To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

(Za)radna zarobiła ponad ćwierć miliona złotych str. 2
Objazdy, czyli ruszają drogowe inwestycje str. 3
Jak zatrzymuje policja: nieporadnie? str. 4

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%) 19.08.2021 r. Nr 33 (3250) www.GlosZabrza24.pl

W gminnym ośrodku mającym nieść ludziom pomoc, nękana urzędniczka o mało nie targnęła się na życie

Mobbing w MOPR-ze?!

PRZEMYSŁAW JARASZ

45-letnia, wieloletnia pracowniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu oskarża o klasyczny mobbing kierowniczkę jednego z działu w tej instytucji. Zasadność jej oficjalnej skargi - w zdecydowanej większości zgłoszonych przez nią przypadków - potwierdziła powołana przez dyrekcję ośrodka komisja antymobingowa. Sprawą też zajmuje się prokuratura, po zawiadomieniu złożonym przez ofiarę. – *Mało nie przypłaciłam tego życiem, bo wpadłam w depresję, nie spałam po nocach, wymiotowałam i miałam myśli samobójcze. Jestem w trakcie terapii* – zwierza się w rozmowie z GŁOSem kobieta. Murem stanęły z nią związki zawodowe, większa część załogi i poseł Tomasz Olichwer. Sprawa wydawała się dla wszystkich w MOPR-ze oczywista do czasu, gdy umęczona urzędniczka złożyła wniosek o wypłacenie jej 49 tys. zł zadośćuczynienia za zniszczone zdrowie psychiczne. Wówczas dyrektor placówki Danuta Dymek uznała, iż komisja nie stwierdziła wystąpienia mobbingu w rozumieniu przepisów, a jedynie... potwierdziła zasadność złożonej skargi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Złodziej z tortem

Policjanci kryminalni z Komisariatu II w Zabrzu wytropili 32-letniego zabrzanina, który kilka dni wcześniej obrabował cukiernię przy ul. Wolności z kasetki pieniędzy i... tortu. Wszedł do sklepu przez uchylone okno lokalu, zaś przy plądrowaniu placówki poczynił szkody na ponad 3 tys. złotych, niszcząc m.in. inne torty przygotowane do sprzedaży.

W trakcie oględzin miejsca okazało się, że złodziej był tak zaaferowany wyszukiwaniem wartościowych przedmiotów, że sam pozbył się jednego: wypadł mu z kieszeni telefon komórkowy. Wprawdzie okazało się, że i ten aparat pochodzi z kradzieży, tym razem w Tarnowskich Górach. W tamtej sprawie zabezpieczony został monitoring i kiedy zabrzańscy policjanci przejrzeli go, od razu rozpoznali znanego im dobrze 32-latka z naszego miasta. W trakcie penetrowania okolic jego zamieszkania, znaleziono zrabowaną z cukierni pustą już kasetkę na pieniądze. Mężczyzna został więc zatrzymany i usłyszał zarzuty karne. Dodatkowo powiązano go z innymi kradzieżami w sklepach oraz na ogródkach działkowych. Podczas przesłuchania podejrzany przyznał się do winy i grozi mu do 10 lat więzienia, a nawet – jako recydywiście – dwa razy więcej. **(pej)**

REKLAMA

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ZSM

PRZETARG SPÓŁDZIELNI
patrz str. 7

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo
czytaj na str. 11

ISSN 0209-2719
33
9 770209 271938

Mimo czujności sąsiadów i błyskawicznej akcji strażaków

Zmarł w mieszkaniu

Brawurowa akcja strażaków, którzy w sobotę (14 sierpnia) na prośbę policji sforsowali uchylone okno na 3 piętrze kamienicy przy ul. Wolności 330, niestety nie zakończyła się szczęśliwie. W mieszkaniu znaleziono zwłoki 65-latka.

Dwa zastępy strażaków, wozy policji, straży miejskiej podjeżdżające na sygnałach przed kamienicę w samym centrum Zabrza od razu zwróciły uwagę nielicznych tego dnia przechodniów. Spekulowano, co też mogło się stać. Nie było ognia, ani nawet dymu, a strażacy, którzy na trzecie piętro dotarli na wysięgniku drabiny, równie szybko jak weszli do mieszkania, tak je opuścili. W koszu nie zauważono też dodatkowych osób. Pytany przez nas o tę interwencję rzecznik straży pożarnej poinformował jedynie, że około 11.25 policja poprosiła o otwarcie mieszkania, nie podając bliższych szczegółów. Ze słów Katarzyny Świątkowskiej z zabrzańskiej straży miejskiej wynika, że to dyżurny tej formacji odebrał telefon od sąsiadów schorowanego pana – zaniepokojonych jego kilkudniową nieobecnością i brakiem reakcji na dzwonki i pukanie do drzwi – a następnie zawiadomił policję.

– *Po otwarciu drzwi przez strażaków znaleźliśmy w łóżku zwłoki mężczyzny* – potwierdza Sebastian Bijok, oficer prasowy zabrzańskiej policji. – *Ponieważ nie stwierdzono śladów działania osób trzecich i po potwierdzeniu, że 65-latek zmarł z przyczyn naturalnych, prokurator odstąpił od dalszych czynności, a ciało wydano rodzinie.* **(eska)**

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl 24203d480a

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (8). Wśród radnych są też prawdziwi krezusi...

Mieszkanie za 40 tysięcy złotych?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych – wybranego jesienią 2018 roku – składu Rady Miasta w Zabrzu. Dzięki obowiązkowo składanym zeznaniom majątkowym dokładnie wiemy, jakimi radni dysponują nieruchomościami i samochodami, ile i gdzie zarabiają, jakie spłacają kredyty i czy zajmują jakieś ważne stanowiska w gminnych lub prywatnych spółkach. Ze złożonych przez nich oświadczeń wynika, że jednym z najbardziej majętnych radnych jest prowadzący działalność gastronomiczną w mieście Damian Trześniewski. Ma on całą gamę większych i mniejszych nieruchomości o łącznej wartości 2,2 miliona złotych. W złożonym dokumencie nie wyjaśnia jednak, dlaczego wartość 50-metrowego mieszkania oszacował na zaledwie 40 tys. złotych, co wydaje się być kwotą znacznie zaniżoną. Z kolei bardzo wysoką pensję – blisko ćwierć miliona złotych! – pobiera w prywatnej firmie Agnieszka Rupniewska, która jednak równocześnie nie ma nieruchomości ani prywatnego samochodu. Za to sposób wypełniania przez nią oświadczeń może uchodzić za wręcz wzorcowy dla innych radnych.

Na błędy czy niedopatrzenia (celowe?) niektórych radnych zwracaliśmy uwagę tydzień temu, kiedy to zaprezentowaliśmy omówienie zeznań majątkowych pierwszych dwunastu – z alfabetycznego punktu widzenia – radnych, dzisiaj pozostała trzynastka. Podkreślamy, że podane kwoty zarobków są zazwyczaj kwotami brutto, zaś majątek osobisty bardzo często należy także do współmałżonków radnych:

GRZEGORZ OLEJNICZAK nauczyciel w Salezjańskim Zespole Szkół Publicznych w Zabrzu zarobił 66,3 tys. złotych, do tego 21,5 tys. zł diety radnego oraz 6 tys. zł z umowy zlecenia (nie podaje walut). Zaoszczędził 55,9 tys. zł, posiada 57-metrowe mieszkanie warte 150 tys. zł. Jeździ hyundaiem tucson (2006), nie wykazuje długów powyżej 10 tys. zł;

MARIOLA OLICHWER jako nauczycielka w szkołach podstawowych nr 14 i 36 w Zabrzu zarobiła tam odpowiednio 54,7 oraz 3,1 tys. zł, plus 21,2 tys. zł diety radnej, uzyskała też 7,1 tys. zł ze sprzedaży kolekcji płyt muzycznych. Odłożyła na koncie 3,5 tys. zł; nie posiada nieruchomości, nie wykazuje samochodu ani zobowiązań powyżej 10 tys. zł;

JERZY PABIS prowadząc specjalistyczną praktykę lekarską uzyskał 132,9 tys. zł plus 86,1 tys. zł emerytury, a także 1,5 tys. zł diety z Okręgowej Rady Lekarskiej i oczywiście 25,8 tys. zł diety radnego. Odłożył na koncie bankowym 221,8 tys. zł, 15 tys. euro i 10 tys. franków szwajcarskich. Posiada mieszkanie 92,8 mkw. warte 330 tys. zł oraz garaż murowany 20 mkw. wart 15 tys. zł. Jeździ renault megane (2019), którego wycenił na 67 tys. zł. Wygląda, że spłacił już w całości wykazywane jeszcze przed rokiem 40,6 tys. zł kredytu samochodowego. Ciekawostka: twórczo zmodyfikował pojęcie małżeńskiej wspólności majątkowej, wielokrotnie wpisując w dokument frazę „małżeńska wspólność małżeńska”;

URSZULA POTYKA piastując stanowisko kierownika działu edukacji muzealnej w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zarobiła 75 tys. zł; do tego 25,7 tys. zł diety radnej. Zaoszczędziła na koncie 135 tys. zł, zajmuje mieszkanie własnościowe 63 mkw. warte 220 tys. zł (z gruntem). Nie ma samochodu ani długów;

MARIAN RAU jako pracujący emeryt pobrał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 47 tys. zł emerytury plus 55,8 tys. zł z umowy o pracę w biurze poselskim, a także 21,5 tys. zł diety radnego co daje sumę 124,3 tys. zł. Niemal dokładnie drugie tyle odłożył w banku. (wzrost o 25%), do tego 100 tys. zł zdeponowane na lokatach, a także 4,8 tys. euro, 3,9 tys. franków szwajcarskich oraz 88 tys. zł na indywidualnym koncie emerytalnym. Jego majątek to dom 173 mkw. wart 700 tys. zł, działka (568 mkw. – 120 tys. zł), garaż (26 mkw. – 30 tys. zł) i wiata (20 mkw. – 10 tys. zł). Jego samochody to mitsubishi outlander (2016) szacowany na 70 tys. zł oraz audi A6 (2003) warte 8 tys. zł;

FERDYNAND REISS na stanowisku adiunkta w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Opolu zarobił 12,1 tys. zł, do tego 73,9 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej Kolei Śląskich. Jednocześnie prowadząc działalność handlową (współwłasność w 50%) uzyskał 59,1 tys. zł przychodu (20,8 tys. zł dochodu); pobrał także 25,2 tys. zł diety radnego. Razem daje to kwotę 132 tys. zł. W banku odłożył 49,2 tys. zł, posiada 77 mkw. mieszkanie warte 280 tys. zł. Jest też współwłaścicielem połowy 113,5 mkw. lokalu użytkowego wartego 900 tys. zł. Jeździ nissanem juke (2011);

AGNIESZKA RUPNIEWSKA będąc prezesem zarządu w spółce Energomaster zarobiła 247,5 tys. zł, zaś jako główny specjalista ds. prawnych 4,4 tys. zł; ponadto uzyskała 12 tys. zł z tytułu umów cywilnoprawnych i 21,5 tys. zł diety radnej. Razem daje to 285,4 tys. złotych! Niemal dokładnie drugie tyle odłożyła w banku, ma też papiery wartościowe na kwotę 4 tys. euro (III filar). Nie wykazuje prywatnych nieruchomości, samochodu prywatnego ani długów;

WIOLETTA SZYMAŃSKA jako zastępca dyrektora ds. administracyjno-gospodarczych w Przedsiębiorstwie Remontów Ulic i Mostów w Gliwicach zarobiła 79,6 tys. zł; uzyskała też 21,5 tys. zł „z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich” – z czego większość, jeśli nie całość, powinna, stanowić dieta radnej. Zaoszczędziła 5,1 tys. zł. Posiada 56,4 mkw. mieszkanie warte 170 tys. zł. Ma dwa samochody: seat altea (2006) oraz renault clio (2004). Spłaca 50,9 tys. zł kredytu konsumenckiego;

DAMIAN TRZEŚNIEWSKI z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej (wspólnik spółek cywilnych) osiągnął 1,123 mln zł przychodu (140,4 tys. zł dochodu); zainkasował też 27,4 tys. zł diety radnego. Na koncie odłożył 131 tys. zł. Posiada dom 157 mkw. z działką 1040 mkw. o łącznej wartości 550 tys. zł oraz mieszkania: 80 mkw. warte 230 tys. zł (1/8 udziału), 54 mkw. warte tylko 40 tys. zł i 52,01 mkw. warte 125 tys. zł. Wykazuje też inne nieruchomości: garaże 60 i 18 mkw., zakład 520 mkw. z działką 1440 mkw., pawilony handlowe 120, 246 i 70 mkw. z działkami 360, 550 i 230 mkw. i lokal użytkowy 60 mkw., a także cztery działki niezabudowane – wszystko warte łącznie około 2,2 mln zł; jednak przeciętnie ma w nich nieco mniej niż połowę udziałów. Jeździ audi A5 (2015). Do spłaty ma kredyt hipoteczny na budowę domu – 84,7 z 144,3 tys. franków szwajcarskich;

GRZEGORZ TUREK w JSW Koks zarobił 110,1 tys. zł (wzrost o ok. 30 tys. zł); do tego 27,6 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 13 tys. zł oraz 3,2 tys. euro, posiada dom 90 mkw. (120 mkw.) wart 150 tys. zł oraz dwa mieszkania (73,6 mkw. i 53,7 mkw.) warte odpowiednio 235,5 tys. zł i 245 tys. zł. Jeździ fiatem 500L (2016) wartym 36 tys. zł. oraz volkswagenem touran (2008) wartym 20 tys. zł. Do spłacenia ma 44,5 tys. zł debetu kart kredytowych;

DARIUSZ WALERJAŃSKI główny specjalista w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zarobił 85,5 tys. zł (wzrost o ok. 20 procent), uzyskał też 25,7 tys. zł diety radnego oraz 4,4 tys. zł z tytułu umów cywilnoprawnych i praw autorskich. Jego oszczędności to 71 tys. zł (wzrost o ponad połowę). Jest współwłaścicielem mieszkania 42,2 mkw. wartego 127 tys. zł. Zamienił dację duster na ten sam model, ale młodszy rocznik (2018), nie ma długów;

JOACHIM WIENCHOR główny specjalista w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zabrzu zarobił 117,2 tys. zł; do tego 27,4 tys. zł diety radnego i 4 tys. zł ze sprzedaży ogródka działkowego. Posiada mieszkanie 53,6 mkw. warte 130 tys. zł (współwłasność w 1/2). Nie wykazuje już domu ani działki i garażu. Jeździ toyotą avensis (2009). Do spłacenia ma 54,5 ze 100 tys. zł kredytu hipotecznego, 61,6 tys. zł kredytu konsumenckiego i 5,4 tys. zł kredytu gotówkowego;

KAMIL ŻBIKOWSKI jako kierownik projektu w IBM GSDC zarobił 82,4 tys. zł; plus 21,5 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 73 tys. zł i 400 euro. Jego majątek stanowi dom 170 mkw. z działką 386 mkw. za łącznie 620 tys. zł oraz dwa mieszkania (63 i 36 mkw.) o wartości odpowiednio 240 i 135 tys. zł. Posiada też dwie działki budowlane szacowane łącznie na 420 tys. zł. Ma też 15,7 mkw. garaż murowany wart 17 tys. zł. Jeździ dwoma samochodami: oplem vectrą C (2003) wartą 10,8 tys. zł oraz citroenem C1 (2009) za 13,2 tys. zł.

opracowali: **(pej, dex)**

eprasa.pl 24203d480a

W przyszłym tygodniu powinny ruszyć dwie kluczowe drogowe inwestycje

Zamknięcia i objazdy

Kierowcy przemierzający ulice śródmieścia w kierunku gliwickiej Sośnicy, a także w stronę zabrzańskich Kończyc i tamtejszego wjazdu na autostradę A4, muszą się szykować na długotrwałe i bardzo poważne utrudnienia. Prawdopodobnie już w połowie przyszłego tygodnia zupełnie zamknięte zostaną dwa kluczowe przejazdy w centrum Zabrza: ul. Roosevelta (a dokładnie wiadukt za stadionem Górnika) oraz ul. Paderewskiego tuż przy zjeździe na Pawłów. W praktyce oznacza to, że chcąc dotrzeć do zabrzańskiego wjazdu na autostradę A4 będzie trzeba uczynić to albo od strony Zaborza (ul. Lompy) albo Makoszów (ul. Beskidzką). Z kolej planując podróż do Gliwic należy kierować się na ul. Wolności lub na „średnicówkę", ale wyłącznie poprzez rondo Sybiraków lub węzeł Rymera.

WOJCIECH SŁOTA

Skąd aż takie perturbacje? Ano na dniach ruszają dwie strategiczne inwestycje drogowe: remont przepustu nad rzeką Czarniawką właśnie w ciągu ulicy 3 Maja oraz rozbiórka wiaduktu (na zdjęciu) i odtworzenie go w ciągu ulicy Roosevelta, na granicy Zabrza i Gliwic. O ile już od miesiąca mieliśmy świadomość, że zapowiadana rozbiórka wielkiego wiaduktu musi oznaczać równie ogromne komplikacje drogowe, o tyle niemal zupełne zamknięcie wlotu ul. 3 Maja w ul. Paderewskiego jest dla wielu kompletnym zaskoczeniem. Większość kierowców raczej spodziewała się co najwyżej zwężenia jezdni w tym miejscu. – *Rozważaliśmy różne opcje, ale ostatecznie uznaliśmy, że wprowadzanie ruchu wahadłowego mija się z celem, bo będzie generował w godzinach szczytu tak ogromne korki, iż szybciej się dojedzie na miejsce alternatywnymi drogami. Z naszych obliczeń wynikało, że korek mógłby się ciągnąć już od samej autostrady! Dlatego przewidzieliśmy tylko jeden wyjątek: bez zmian przepuszczane będą ul. Paderewskiego autobusy miejskie pięciu tamtejszych linii. Nie mogliśmy bowiem Kończyc i Pawłowa zupełnie odciąć od komunikacji* – wyjaśnia Adam Kołatek, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu. Jak dodaje, wykonawca tych prac już zaczął na miejscu ustawiać sprzęt budowlany i tworzyć infrastrukturę zaplecza. W tej chwili już tylko oczekuje na ostateczne zatwierdzenie projektu tymczasowej organizacji ruchu na czas trwania przedsięwzięcia.

Na czym dokładnie polegać będzie inwestycja w Kończycach? – *Istniejący przepust zostanie rozebrany, a zastąpi go nowy obiekt z betonowych elementów prefabrykowanych połączonych w górnej części płytą zespalającą. Głowice przepustu zostaną wykonane z betonu zbrojonego układanego na miejscu. Dodatkowo skarpy na wlocie i wylocie oraz dno rzeki będą umocnione kostką brukową* – wyjaśnia Dawid Wowra, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Nowy przepust ma wzmocnić nośność i wytrzymałość drogi wojewódzkiej nr 921 (ul. 3 Maja) oraz pieszo-rowerowego traktu nad rzeką Czarniawką.

Tymczasem dokładnie te same okoliczności – a więc przedłużające się oczekiwanie na zatwierdzenie projektów tymczasowej organizacji ruchu – spowodowały drobną zwłokę w rozpoczęciu prac przy ul. Roosevelta. Te pierwotnie miały ruszyć już w miniony poniedziałek: - *Myślę, że w tym wypadku wszelkie formalności zostaną dopięte dosłownie na dniach. A wówczas nie przewidujemy już żadnych półśrodków: ekipa remontowa od razu przystąpi do rozbierania wiaduktu. Wszystkie prace, także te związane z budową nowego obiektu drogowego, potrwają do sierpnia przyszłego roku* – precyzuje dyrektor Kołatek. W wyniku przetargu prace te wykona firma Ambet z Bytomia, która z rozebraniem obiektu powinna się uwinąć do 30 listopada. **(pej)**

Ważny zabrzański polityk pojawił się w reportażu na temat makabrycznej śmierci kobiety pod kołami autobusu miejskiego

Radny w spółce

Nieoczekiwanie w samym oku „medialnego cyklonu" sprawy tragicznej śmierci 19-letniej matki dwójki dzieci, rozjechanej przez autobus komunikacji miejskiej w Katowicach, znalazł się znany zabrzański radny – Ferdynand Reiss (Prawo i Sprawiedliwość). Od miesiąca jest bowiem wiceprezesem PKM Katowice, a więc firmy zatrudniającej kierowcę, któremu prokuratura postawiła zarzut zabójstwa kobiety rozdzielającej zwaśnione grupy na środku ulicy. Awans zabrzanina pozostałby na długo wewnętrzną sprawą spółki, gdyby nie reportaż w programie *TVN Uwaga* przedstawiający kulisy tragedii, w którym nieoczekiwanie dla bacznych obserwatorów zabrzańskiego życia politycznego znalazła się właśnie wypowiedź Reissa.

FOTO: TVN

Reiss nie jest radnym jednym z wielu. Po pierwsze dlatego, że należy do klubu PiS, który współtworzy koalicję rządzącą miastem wraz ze Skutecznymi dla Zabrza i który to klub „wyekspediował" na fotel wiceprezydenta miasta swego lidera Borysa Borówkę. To, że Reiss – debiutant w samorządzie – znaczy dla rządzących wiele, najlepiej świadczy fakt, iż już w trakcie obecnej kadencji został przewodniczącym komisji gospodarki komunalnej i rozwoju miasta. To tuż za komisją rewizyjną najbardziej prestiżowa i znacząca komórka Rady Miasta, do której należy aż szesnastu radnych. Reiss – na co dzień także wykładowca akademicki i członek rady nadzorczej Kolei Śląskich, a także współwłaściciel popularnego sklepu z artykułami papierniczymi w centrum miasta – słynie też z dosadnego i ciętego języka w debacie samorządowej. Bo choć współtworzy koalicję, potrafi publicznie skrytykować szefostwo samorządowych jednostek lub przygwoździć je niewygodnym pytania.

Nic więc dziwnego, że nagłe pojawienie się Reissa w reportażu telewizyjnym o katowickim dramacie zaskoczyło część zabrzan i naszych czytelników. – *Skąd on się tam w tym PKM-ie w ogóle wziął? Czy trafił tam jako osoba prywatna czy reprezentant Zabrza?* – padały pytania, kierowane także do naszej redakcji. Postanowiliśmy zadać więc je wprost samemu zainteresowanemu, a przy okazji dopytać go o znane mu okoliczności tragicznego zdarzenia, o którym przez wiele dni mówiła cała Polska. Pod koniec ubiegłego tygodnia Reiss wstępnie zgodził się na rozmowę i poprosił o kontakt telefoniczny w poniedziałek. Niestety, w ciągu weekendu nieoczekiwanie zmienił zdanie. Radny–wiceprezes, który miał czas i chęć wypowiedzenia się w prywatnej telewizji, z którą jego środowisko polityczne prowadzi właśnie otwartą wojnę, postanowił odmówić gazecie lokalnej udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień czy wypowiedzi. – *Jako firma uznaliśmy, że nie będziemy już wypowiadać się w mediach o tym strasznym zdarzeniu. Sprawca został aresztowany, ofiara pochowana, śledztwo trwa. Nie ma potrzeby dalszych publikacji na ten temat* – wyjaśnił grzecznie, ale stanowczo Reiss.

O swoim awansie zawodowym też jednak nie chciał rozmawiać: – *A cóż jest takiego ciekawego i nadzwyczajnego w tym, że zabrzanin został wiceprezesem firmy transportowej w Katowicach? Rozumiem, że gdybym został zaproszony jako zabrzanin – dajmy na to – do występów w zespole Aerosmith to byłoby o czym pisać. Ale o takiej bieżącej sprawie nie będę rozmawiać* – oświadczył radny.

Skąd nagle taka powściągliwość? Możemy się co najwyżej domyślać, że chodzi o nowego, głównego szefa Reissa, którym jest inny znany w przeszłości zabrzanin, były prezydent Roman Urbańczyk. Ten dawniej bratał się z rywalką PiS-u a więc Platformą Obywatelską, zaś jego wieloletnie rządy w naszym mieście zakończyły się m.in. aferami workową i gruntową. To za jego też czasów powstał poważny problemem społeczny lokatorów mieszkań zakładowych Huty Zabrze, sprzedanych w prywatne ręce wraz ze swymi lokalami jak żywy inwentarz, choć miasto mogło przejąć część tych nieruchomości pod swe skrzydła w zamian za umorzenie długów huty. Czyżby radny obawiał się niewygodnych pytań w tym kontekście? Jedno natomiast jest pewne: – *Pan radny Reiss nie został w żaden sposób oddelegowany czy wyznaczony przez zabrzański samorząd do pracy w PKM Katowice. Zabrze nie ma udziałów w tym przedsiębiorstwie i wpływu na obsadzanie w nim stanowisk. Angaż pana Reissa jest wyłącznie jego prywatną sprawą* – usłyszeliśmy w Urzędzie Miejskim w Zabrzu od osoby z bliskiego otoczenia prezydent miasta. **(pej)**

eprasa.pl 24203d480a

Raz zarzuca się policji brutalność, innym razem nieporadność. Zabrzanie podzieleni w ocenie interwencji przy ul. Sienkiewicza

Ma być bezpiecznie, a nie widowiskowo

Filmik znanej działaczki społecznej z Zabrza – Katarzyny Iwańskiej wywołał poruszenie. Na nagraniu jest ukazana scena, jak czterech policjantów obezwładnia mężczyznę. W ocenie części komentujących funkcjonariusze mają braki w wyszkoleniu i nie potrafią wykonać szybko i sprawnie podstawowej czynności, jaką jest zakucie w kajdanki zatrzymywanego. Miejscowa komenda widzi jednak tę sprawę zupełnie inaczej: – Zawsze można wziąć i jednym chwytem judo przerzucić delikwenta przez siebie i powalić na jezdnię. Będzie to na pewno widowiskowe. Tylko czym przypłaci zderzenie z asfaltem zatrzymany? W tym wypadku funkcjonariusze zachowali zimną krew i działali profesjonalnie, zgodnie z wpajaną im zasadą szkoleń z technik obezwładniania – ocenia w rozmowie z GŁOSem Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej komendy policji.

O technikach działań policjantów znowu się dużo rozmawia za sprawą tragicznego zajścia w Lubinie na Dolnym Śląsku, gdzie w trakcie interwencji patrolu młody, acz bardzo pobudzony człowiek stracił przytomność i ostatecznie zmarł. Wkrótce po tym zdarzeniu formułowano zastrzeżenia do policjantów, iż za bardzo „przyduszali" człowieka. To zrozumiałe więc, że także zabrzanie z większą uwagą przyglądają się pracy miejscowych stróżów prawa, a czasem uwieczniają ją na swych telefonach.

Iwańska wrzucając tego typu nagranie do sieci napisała: *„Policja ma jakieś dziwne metody ostatnio… Muszą kogoś powalić na ziemię, żeby kajdany założyć. Wyglądają trochę jakby siły nie mieli, jakby policja nie miała żadnych szkoleń, jak sprawnie obezwładniać. Muszą łapać jedną osobę za nogi, za ręce w kilku. Jakoś to dziwacznie wygląda. Nie neguję zasadności interwencji, bo nie wiem o co chodziło. Wyszedł natomiast brak techniki i szkoleń"* – oceniła

KATARZYNA IWAŃSKA

społeczniczka, znana w przeszłości z organizacji protestów przeciwko odorowi śmieciowemu w śródmieściu.

Na nagranym nocą filmiku widać, jak czterech policjantów rozmawia z mężczyzną opartym o samochód. Nagle jeden z mundurowych przystępuje do akcji, chwyta człowieka za szyję i próbuje go przewrócić. Ponieważ się to nie udaje, pozostali policjanci włączają się dość spokojnie do działań: podczas gdy ten pierwszy trzyma mężczyznę za kark i głowę, drugi chwyta go za ręce, trzeci za nogi, a czwarty asystuje z boku. Człowiek zostaje w końcu położony na ziemi i skuty kajdankami.

Jak się okazuje, scena została nagrana w nocy z soboty na niedzielę przy ul. Sienkiewicza. Jak podaje komenda policji, jeden z okolicznych mieszkańców spacerując z psem na smyczy, nagle się o nią zaplątał i przewrócił. Zdenerwowany pozbierał się z ziemi i swą złość zaczął odreagowywać na zwierzęciu. Na to zareagował inny z przechodniów, w efekcie wywiązała się pyskówka i awantura. Ktoś wezwał policję. – *Mimo obecności patrolu, mężczyzna wciąż był pobudzony i zdenerwowany. Zaczął obrażać policjantów i grozić im. Stąd decyzja o zatrzymaniu go. Po przewiezieniu na komendę okazało się, że był bardzo nietrzeźwy, wydmuchał blisko 3 promile alkoholu. Noc spędził w policyjnej izbie zatrzymań, a następnego dnia usłyszał zarzut karny znieważenia funkcjonariusza na służbie* – informuje Sebastian Bijok.

Jak podkreśla rzecznik zabrzańskiej policji, kierownictwo komendy przeanalizowało nagranie umieszczone w internecie i nie znalazło podstaw do formułowania jakichkolwiek zastrzeżeń pod adresem dwóch patroli interweniujących przy ul. Sienkiewicza. – *Komendant wręcz pozytywnie ocenił ich działanie, przeprowadzone dokładnie według zasad szkolenia z technik obezwładniania. Bo nasza praca w terenie to nie pokaz sztuk walki w klatce ani filmowe sceny ustawiane pod wyobrażenie reżysera. Funkcjonariusze w trakcie swych działań, mają trudne zadanie: bo z jednej strony muszą zareagować na łamanie prawa, z drugiej mają zadbać zarówno o bezpieczeństwo swoje, jak i osoby zatrzymywanej. Dlatego zaleca się na szkoleniach, by działać w zespołach, a nie w pojedynkę, a także właśnie by, współpracując ze sobą, bezpiecznie położyć osobę zatrzymywaną na ziemi lub przyprzeć do radiowozu. I w praktyce właśnie tak się szkoli, by jeden policjant chwytał za kark i głowę, a drugi za nogi. Ta interwencja była wzorcowa* – ocenia rzecznik policji.

W ostatnich dniach pojawiło się także drugie nagranie z innej interwencji zabrzańskiej policji, tym razem z poniedziałkowego poranka przy ul. Rymera. Film pokazuje, jak mundurowi w podobny sposób obezwładniają i zatrzymują 25-latka, który pił napój z puszki oznaczonej jako piwo bezalkoholowe. – *Nagranie to jest ewidentną manipulacją, bo nie uwzględnia podstawowej kwestii, a mianowicie przyczyny zatrzymania. Nie doszło do niego z powodu picia czegokolwiek. Mężczyzna jako pierwszy agresywnie i obraźliwie zareagował na spokojny przejazd radiowozu, wykonując przy okazji różne gesty pod adresem mundurowych. Zatrzymali się więc, by podjąć interwencję, w trakcie której oceniono, iż kilka czynów kwalifikuje się jako złamanie prawa. Nadto, mężczyzna był nietrzeźwy – podczas przyjmowania do izby wytrzeźwień wydmuchał 0,74 promila. Dowodzi to tego, że albo spożywał alkohol wcześniej, albo zmienił zawartość puszki po bezalkoholowym napoju* – podsumowuje rzecznik policji. **(pej)**

W Zabrzu też nie brak łamiących przepisy o zakazie kąpieli

Mandaty zaufania

Wakacyjna letnia akcja rudzkiej straży miejskiej – mająca na celu zredukowanie liczby korzystających z dzikich kąpielisk prowadzona jest już od szesnastu lat. W tym czasie wystawiono 511 „mandatów", do których zamiast formularza zapłaty kary załączane są... bilety na miejski basen. W tym roku, na półmetku letnich wakacji otrzymało je już 59 osób. Zabrze nie ma aż tylu zbiorników wodnych, na których obowiązuje zakaz kąpieli, jednak nasz Czytelnik (dane do wiadomości redakcji) zastanawia się, czy podobnej akcji nie warto by zorganizować w naszym mieście?

– *Dając „mandaty zaufania" za pierwszorazowe złamanie zakazu kąpieli, przestrzegamy przed negatywnymi skutkami pływania w miejscach do tego nieprzeznaczonych, a przy okazji zachęcamy do korzystania ze strzeżonych kąpielisk, gdzie można bezpiecznie i tanio spędzić czas* – mówi Marek Partuś, komendant Straży Miejskiej w Rudzie Śląskiej. Mandat zaufania uprawnia do jednorazowej wizyty na basenie letnim Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Ratowników 2 w Nowym Bytomiu. Jeśli osoba zostanie powtórnie przyłapana na kąpieli na niestrzeżonym akwenie wodnym, a więc złamie artykuł 55 kodeksu wykroczeń, zostaje ukarana już mandatem karnym w kwocie nawet 250 zł lub skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu. W Rudzie Śląskiej zbiorniki, gdzie zabroniona jest kąpiel, znajdują się m.in.: w Bielszowicach, Chebziu, Kochłowicach, Orzegowie oraz Rudzie. Najwięcej osób – wśród nich także zabrzan – można spotkać w obrębie zbiorników przy ul. Karola Goduli oraz ulicach Księżycowej i Gościnnej.

Akcja *Bezpieczne wakacje – Mandat zaufania* prowadzona wspólnie z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym i Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji została zainicjowana po tym, gdy podczas jednych wakacji z powodu kąpieli w miejscach niedozwolonych utonęło aż pięć osób. O tym, że odnosi ona pozytywny skutek, świadczy malejąca z roku na rok liczba wystawionych mandatów. W 2018 roku było ich 102, rok później – 58, a w zeszłym roku – 52. Niestety, wyjątkowo upalny i słoneczny początek tegorocznego lata sprawił, że ten pozytywny trend został odwrócony.

W Zabrzu straż miejska i policja mają do skontrolowania znacznie mniej akwenów i siłą rzeczy liczba ujawnionych wykroczeń jest mniejsza. – *Przed wakacjami, zazwyczaj w czerwcu, sprawdzamy, czy nie brak tam tablic informujących o zakazie kąpieli* – mówi Norbert Kujawa ze straży miejskiej. – *Latem takie miejsca są systematycznie odwiedzane przez patrole, a ponadto o części wykroczeń dowiadujemy się telefonicznie od mieszkańców lub od dyżurnych miejskiego monitoringu. Chodzi przede wszystkim o kąpiele w miejskich fontannach, które są groźne ze względów epidemicznych. W tym roku zanotowaliśmy 24 wykroczenia, jednak z uwagi na okoliczności ich sprawcy zostali jedynie pouczeni.*

W Zabrzu najwięcej takich przypadków stwierdzono w zbiornikach wodnych w Makoszowach i Mikulczycach. Jak pokazują statystyki i relacje rudzkich strażników, część zabrzan przeniosła się jednak za granice naszego miasta. Czyżby z powodu wspomnianych darmowych biletów...? **(eska)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11, 690-683-103,
www.GlosZabrza24.pl
redakcja@gloszabrza.pl
Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Dziennikarze:
Przemysław Jarasz
tel. 32 271-46-89
przemek@gloszabrza.pl
Elżbieta Skwarczyńska-Adryańska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja,
tel. 690-683-103,
reklama@gloszabrza.pl
czynne:
pon. 9–17, wt.-pt. godz. 9–16;
Wydawca: ZSPD
Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

eprasa.pl 24203d480a

Mobbing w MOPR-ze?!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- Muszę przyznać, że stanowisko naszej dyrekcji jest dla nas jako komisji zakładowej oraz załogi niezrozumiałe – mówi Natalia Daniel-Kozik, szefowa związku zawodowego działającego w MOPR-ze, a zarazem członek wspomnianej komisji antymobbingowej. – *Przecież rozpatrywana skarga dotyczyła właśnie zarzutów o mobbing, a nie innych, pobocznych spraw. Zresztą dokładnie z tego powodu w ogóle komisja została powołana. Dla mnie, jako członka tego gremium, jest jasne, iż zarzuty w zdecydowanej większości się potwierdziły i nie miałam wrażenia, by inni członkowie komisji byli odmiennego zdania przy głosowaniu wniosków końcowych.*

Wrażliwa i nieobojętna

Nasi dziennikarze mieli już kontakt przed wielu laty z ową urzędniczką, która dziś oskarża swą przełożoną o przemoc psychiczną. Kobieta dała się nam poznać jako osoba dociekliwa, a przy tym wrażliwa na nieprawidłowości dziejące się wokół nas. Nigdy nie zdarzyło się, aby podawane przez nią informacje były nieprawdziwe lub zmanipulowane. Pewnie z tego powodu zgodziła się na rozmowę z nami i podzielenie się koszmarnymi wspomnieniami pięciu ostatnich lat. - *W Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie pracuję od 12 lat. Nigdy nie było na mnie żadnych skarg, zwłaszcza ze strony mieszkańców. Mam skończone studia wyższe i liczne kursy doskonalące, do pracy dostałam się w normalnym postępowaniu konkursowym po zdaniu egzaminu na urzędnika samorządowego. Nie jestem jednak pracownikiem socjalnym, lecz administracyjnym, odpowiedzialnym za dość ważny segment funkcjonowania ośrodka i miasta. Nigdy też nie dostałam pisemnego upomnienia czy nagany. Po prostu w pewnym momencie moja bezpośrednia przełożona obrała sobie mnie za cel drwin i poniżania, dyskredytując mnie w oczach kolegów i koleżanek. A zaczęło się od tego, że musiałam kiedyś pójść na chorobowe* – opowiada z przejęciem kobieta.

Jak potwierdziliśmy, swoje działania w tej niepokojącej sprawie już zleciła policji zabrzańska prokuratura. - *Sprawę dostał do prowadzenia bardzo doświadczony prokurator. Mimo sezonu urlopowego, niemal natychmiast podjął działania i zlecił na razie komisariatowi policji wykonanie pierwszych czynności. Nie ma więc absolutnie mowy by temat został odłożony na półkę. Czynności już trwają, ale potrzeba czasu na to, by zebrać i ocenić materiał dowodowy* – wyjaśnia Wojciech Czapczyński, szef Prokuratury Rejonowej w Zabrzu.

Murem za ofiarą

Za urzędniczką murem stanęły związki zawodowe oraz większość członków załogi: – *Ludzie są zszokowani jej relacjami. Każdy, kto ją zna wie, że nie jest osobą konfliktową, lecz serdeczną koleżanką i sumiennym pracownikiem. Gdy ją spotkałam w końcu po okresie lockdownu i pracy zdalnej, nie mogłam uwierzyć w to, co widzę. Była wrakiem człowieka* – relacjonuje szefowa związków zawodowych.

Wszelką pomoc i wsparcie okazał też poseł Tomasz Olichwer oraz jego małżonka Mariola, która jest radną: – *Nie znaliśmy wcześniej tej pani, więc do naszych spotkań dochodziło w biurze poselskim męża. Byliśmy naprawdę wstrząśnięci jej opowieściami i tym, w jak fatalnym stanie zdrowotnym się znajdowała. Wiele rzeczy w życiu widziałam, ale z aż tak rażącymi zachowaniami przełożonego wobec podwładnej jeszcze się nie spotkałam. I to w instytucji samorządowej. Wspieraliśmy więc kobietę nie tylko duchowo, ale podpowiadaliśmy też pewne kroki prawne* – komentuje Mariola Olichwer.

> „Nieraz słyszałam z ust mojej kierowniczki różne złośliwe komentarze. Raz sugerowała mi, że jestem za gruba i że kraty na oknach się pode mną zarwą w razie ewakuacji pożarowej. Innym razem robiła przytyki do mojego stanu cywilnego i prześmiewczo proponowała mi zgłoszenie się do konkursu dla singli. Krytykowała mnie też za to, że w trakcie szkoleń nie integruję się z nią chodzeniem na piwo. A gdy wróciłam z chorobowego, pytała mnie czy nie chcę zostać urzędnikiem od pierwszej pomocy w MOPR-ze, bo mam największe doświadczenie w chodzeniu po lekarzach."

Komisja potwierdza zarzuty

Dotarliśmy do pisma MOPR-u datowanego na 11 czerwca br., opieczętowanego i z podpisem Grzegorza Kniecia. W dokumencie tym prawnik ośrodka relacjonuje główne ustalenia „komisji" (nie podaje jej pełnej nazwy) powołanej na skutek skargi wniesionej przez urzędniczkę. Oto główne sentencje z tego pisma:

„Zarzut w zakresie poniżania i krytyki dotyczącej wyglądu, życia prywatnego i sytuacji zdrowotnej bezpośrednio i w obecności członków zespołu, komisja uznała za zasadny. Zeznania świadków potwierdziły, że pojawiły się komentarze kierownika dotyczące wyglądu i życia prywatnego skarżącej oraz że kierownik kwestionował zasadność zwolnienia lekarskiego pracownika" – czytamy w dokumencie. I dalej: *„Zarzut w zakresie manipulacji przez zachęcenia zespołu do wyszukiwania ewentualnych potknięć zawodowych, a następnie donoszenie o nich kierownikowi w celu zwolnienia osoby z pracy, komisja uznała za zasadny. Zeznania świadków potwierdziły, że na początku 2021 roku kierownik omawiała te kwestie na zebraniu zespołu".*

Wedle relacji Kniecia, komisja uznała także za zasadną tezę, że *„dialog pomiędzy stronami odbywał się w sytuacji napięcia, podniesionego rozdrażnionego tonu kierownika lub wyśmiewania urzędniczki"*. Prawnik MOPR-u napisał, iż *„świadkowie potwierdzili, że zauważalny był zmieniony, lekceważący ton głosu kierownika w rozmowach ze skarżącą oraz wyczuwalne było napięcie między tymi osobami"*. Podobnie potwierdzono przypadki, gdy kierowniczka wypraszała podwładną za drzwi, a także nie pozwoliła jej wyjaśnić kwestii bezpośrednio jej dotyczącej.

Za niezasadny komisja uznała natomiast zarzut o podważanie kompetencji zawodowych kobiety przez jej szefową, a także zarzut o rzekomym nie odpowiadaniu na pytania urzędniczki kierowane do przełożonej oraz o izolowaniu jej od reszty zespołu.

MOPR wypiera

Chcieliśmy porozmawiać z dyrektorką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - Danutą Dymek o sprawie i zaproponowaliśmy, by przedstawiła nam swoją ocenę sytuacji i argumentację. Ta poprosiła o przesłanie listy zagadnień e-mailem. Zapytaliśmy więc m.in. o to, jakie konsekwencje wyciągnięto wobec kierowniczki i czy prawdą jest, iż nadal kieruje zespołem urzędników? Niestety, w odpowiedzi otrzymaliśmy jedynie ogólne oświadczenie. *„Jako Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu staram się budować otwartą kulturę mówienia o problemach, aby w ten sposób tworzyć m.in. zaufanie pomiędzy pracownikami. Pracownicy posiadają wiedzę o możliwości wdrożenia procedury antymobbingowej, która obowiązuje w naszym ośrodku od 21 czerwca 2018 r., a moim zdaniem jest ona jasna i jawna. Niniejsza procedura antymobbingowa stanowi dokumentację wewnętrzną MOPR w Zabrzu i z uwagi na charakter sprawy podlega przepisom prawa pracy. Dlatego też, akta wytworzone przez komisję antymobbingową są dokumentacją pracowniczą mającą charakter poufny, a jego uczestnicy podlegają ochronie danych osobowych.*

W oparciu o obowiązującą w MOPR w Zabrzu procedurę antymobbingową zostało podjęte wewnętrzne postępowanie wyjaśniające, w toku którego została powołana komisja antymobbingowa. W wyniku przeprowadzonego postępowania nie stwierdzono, abyśmy mieli do czynienia z mobbingiem w rozumieniu art. 94 par. 3 k.p. Wobec powyższego jako Dyrektor Ośrodka, dbając o dobra osobiste wszystkich pracowników i trwające postępowanie przedsądowe, powstrzymam się od wszelkich komentarzy do czasu zakończenia sprawy" – napisała dyrektor Dymek.

W kolejnej rozmowie telefonicznej próbowaliśmy rozwikłać ten paradoks, iż w ocenie komisji nie doszło do mobbingu, choć większość formułowanych pod adresem kierowniczki zarzutów została potwierdzona... – *Komisja uznała, że skarga jest w części zasadna, jednakże nie potwierdzono występowania mobbingu* – oświadczyła pani dyrektor. – *W protokole nie znalazło się stwierdzenie wprost, że do mobbingu doszło. I ja muszę to honorować. Jeśli sąd uzna, że do mobbingu jednak doszło, wówczas wyciągnę konsekwencje służbowe.*

W nieoficjalnych rozmowach pracownicy MOPR-u przyznają, że sprawa jest bardzo dziwna i podejrzewają powody takiego „odkręcania" ustaleń komisji antymobbingowej. – *Niby komisja potwierdziła większość zarzutów, ale generalnie temat ugrzązł w miejscu. Póki co, to ofiara musiała poprosić o przeniesienie do innego działu, zaś pani kierownik dalej zarządza ludźmi, choć zdaje się, że już formalnie na stanowisku o zmienionej nazwie. Po prostu nie jest już kierownikiem, ale robi prawie to samo* – mówią nam pracownicy MOPR. I podejrzewają, że parasol ochronny został nad nią rozpostarty z tego względu, iż jej małżonek jest głównym dyrektorem jednej z jednostek zabrzańskiego samorządu w dziedzinie opieki społecznej.

PRZEMYSŁAW JARASZ

eprasa.pl 24203d480a

Odbudować więzi po odosobnieniu

Trwa okres wakacyjnych wyjazdów uczniów, w czym swój czynny udział mają także niektóre zabrzańskie parafie. Między innymi w drugiej połowie lipca, grupa dzieci i młodzieży wzięła udział w Brennej w obozie zorganizowanym przez parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrzu–Rokitnicy. W górskich wyprawach na Równicę oraz Stary Groń (o wschodzie słońca), a także w spotkaniach ewangelizacyjnych uczestniczyło w sumie 35 osób. Byli to głównie ministranci i marianki właśnie z zabrzańskiej dzielnicy, ale także ich znajomi z innych części miasta, w wieku od 10 do nawet 20 lat. Ważnym aspektem wyjazdu było także uwrażliwienie młodych ludzi na sprawy zagrożeń wynikających z uzależnień, zwłaszcza od alkoholu i środków odurzających. Nic więc dziwnego, że tę cenną wakacyjną inicjatywę edukacyjną wsparł finansowo wydział ochrony zdrowia Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

PARAFIA NSPJ

Pomysłodawcą wakacyjnej eskapady był wikary, ks. Marek Konowol. Przy wsparciu proboszcza ks. Zygfryda Sordona, zmontował ekipę wychowawców kolonijnych, wolontariuszy oraz kucharek. Do pomysłu przekonał także samorząd, który od wielu lat stale propaguje – także na naszych łamach – profilaktykę uzależnień oraz pomaga potrzebującym w wychodzeniu z nałogów.

Przez dwa tygodnie bazą noclegową i wypadową młodych zabrzan była… szkoła. Oczywiście o lekcjach w salach mowy być nie mogło, ale dzięki takiej lokalizacji młodzież miała stały dostęp do sali gimnastycznej i innych części placówki, w których organizowano poszczególne punkty programu dnia. – *Podstawowym celem był oczywiście wypoczynek oraz ciekawe i atrakcyjne przeżywanie wspólnego czasu, poprzez rekolekcje (msza św., spowiedź, nabożeństwa). W dobie niedawanych lockdownów i zajęć zdalnych w szkole uznałem, że taki integracyjnych wyjazd w „realu" będzie dla dzieci cenny. Zwłaszcza w odbudowywaniu w bezpośrednim kontakcie interpersonalnym nadszarpniętych więzikoleżeńskichiprzyjacielskich* – podkreśla ks. Marek.

Oprócz wspomnianych spotkań profilaktycznych ukazujących wpływ alkoholu i innych używek na życie i bezpieczeństwo, zorganizowano także spotkanie z Pawłem, który pokonał nałóg alkoholowy. Efektem rozmów z nim były prace plakatowe na temat *Co by było gdyby… alternatywna przyszłość: w nałogu i wolna od nałogu*. Z kolei w ramach rekolekcji odbywały się „namioty spotkania", podczas których czytano i omawiano fragmenty Pisma Świętego. Każdy mógł podzielić się swoją osobistą refleksją na ich temat. – *O ile nie lubię wyjazdów integracyjnych, to ten był dla mnie fajny. Codziennie wspólnie z animatorami i księdzem robiliśmy co innego. Było wiele fajnych atrakcji, takich jak na przykład wyjście do chaty chlebowej czy do parku linowego* – podkreśla Marcin Kuchmistrz.

Uczestnicy obozu pozytywnie też odebrali codzienne tzw. pogodne wieczory. – *Były naprawdę świetne. Trwały około półtorej godziny i polegały głównie na wspólnych grach, zabawach i tańcach* – opowiada Seweryn Krawczyk. – *A ja świetnie bawiłam się i opalałam nad rzeką. Z kolei park linowy dostarczył nam mnóstwo adrenaliny, zaś w chacie chlebowej sami robiliśmy pyszne podpłomyki. Najbardziej smakowały mi te z miodem* – podsumowuje wakacyjne przygody Justyna Broja. **(pej)**

Schroniska dla bezdomnych zwierząt zaprezentowało nowy pomysł

Psitulowe podcasty

W związku z pandemią i towarzyszącymi jej obostrzeniami, zabrzańskie schronisko dla bezdomnych zwierząt *Psitul mnie* ma od ubiegłego roku znaczne trudności z realizacją programu edukacji pro-zwierzęcej kierowanej od wielu lat do miejscowych przedszkoli i szkół podstawowych. – *W związku z tym zintensyfikowaliśmy akcje, które pozwolą nam docierać do kolejnych odbiorców* – mówi Michael Bizuk, inspektor społeczny zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. – *Każdy lubi inną formę komunikacji i nauki. Dla jednych atrakcyjne są słuchowiska, dla innych dobry artykuł lub materiał wideo, a dla jeszcze innych będzie to czynny udział w warsztatach. Wciąż szukamy złotego środka, żeby przekazywane przez nas wiadomości były przystępne i przydatne.*

Dlatego też już od czerwca na popularnych serwisach internetowych z muzyką i podcastami można nieodpłatnie odsłuchać nagrania zatytułowane *Psitulowe pogadanki*. Tworzone są one właśnie przez społeczników zabrzańskiego TOZ-u oraz pracowników schroniska. Podcast ma zawsze formę luźniej rozmowy pomiędzy co najmniej dwoma osobami. Jego autorzy zaznaczają, że nie są profesjonalnymi radiowcami, niemniej starają się aby nagranie było atrakcyjne dla słuchaczy i od strony technicznej prezentowało się jak najlepiej. – *Jako organizacja zajmujemy się wieloma aspektami związanymi z opieką nad zwierzętami. Tylko przez pracę na wielu frontach możemy zmieniać otaczającą nas rzeczywistość i sprawić, że naszym czworonożnym przyjaciołom będzie lepiej* – podkreśla Danuta Mikusz–Oslislo, szefowa TOZ w naszym mieście.

Tematyka dotychczas nagranych odcinków jest różnorodna. Jedne mają walor praktyczny, np. wyjaśniają wszelkie aspekty związane ze sterylizacją i kastracją kotów żyjących na wolności. – *To jest obecnie jeden z najważniejszych dla nas tematów* – mówi Sandra Chylińska, kierownik zabrzańskiego Psitula. – *Obecnie nasze schronisko i domy tymczasowe są zapełnione. Bez sterylizacji i kastracji tych zwierząt przy pomocy społecznych karmicieli kotów nie damy sobie rady. Dlatego bardzo prosimy: jeśli znacie kogoś dokarmiającego koty i dbającego o to, żeby się nie rozmnażały, to staracie się go wspierać.*

W internecie jest też dostępna audycja o tym, jak rozmawiać i komunikować się ze swoim podopiecznym. – *Bardzo częstym powodem zwrotów zwierząt do schroniska są błędy w odczytywaniu emocji naszego pupila oraz nieświadome umacnianie zachowań niepożądanych* – mówi Małgorzata Witkowska–Zabawa, opiekunka kotów w schronisku. – *Stąd program sugerujący, jak prawidłowo komunikować się ze swoim kocim towarzyszem.*

Do dyspozycji nie tylko zabrzan są też nagrania odsłaniające kulisy działania TOZ-u, jest też przybliżona kwestia działalności tzw. inspektorów społecznych tej organizacji. Są też wiadomości o gminnych programach opieki nad zwierzętami bezdomnymi.

– *Wiele osób wciąż nie wie, jak działają nasi inspektorzy* – ubolewa Bizuk, który sam też się w niego wciela. – *Przyczynia się to czasami do nieporozumień, które wywołują negatywne emocje. W tym odcinku nie zabrakło też licznych historii z działalności jednego z naszych najbardziej aktywnych inspektorów, koleżanki Patrycji Makuch.*

– *Programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi są każdego roku uchwalane przez władze gmin – dodaje z kolei* Danuta Mikusz–Oslislo. – *Dla wielu organizacji stanowią przedsionek piekła dla zwierząt. Na szczęście w Zabrzu ta sytuacja wygląda inaczej i samorząd w pełni wspiera nasze starania, rozumiejąc liczne uwarunkowania.*

Wśród podcastów pojawił się również odcinek poświęcony ogólnopolskiemu problemowi, jakim jest kupno zwierząt z hodowli. Zdarzają się jednak również lżejsze rozmowy w udostępnianych nagraniach, np. o najdziwniejszych imionach zwierzaków w schronisku. – *Jedyna przyświecająca nam w doborze tematów zasada jest taka, że muszą się one wiązać z profilem naszej codziennej działalności* – podkreśla Bizuk. – *Nie chcemy się wypowiadać, gdy nie posiadamy wystarczającej wiedzy. Nie wykluczamy jednak, że w przyszłości będziemy zapraszać gości do nagrywanych rozmów – specjalistów w dziedzinach, którymi na co dzień się nie zajmujemy.*

Warto podkreślić, że wrzucane do sieci nagrania nie są jedyną inicjatywą edukacyjną zabrzańskiego TOZ-u. Od kilkunastu lat jego członkowie przyznają szkołom i przedszkolom certyfikaty Zwierzolubni, przeprowadzają liczne konkursy dla najmłodszych oraz przyjmują politykę otwartych drzwi dla wszystkich chętnych przybytków edukacyjnych i opiekuńczych przy wcześniejszym umówieniu się. **(pej)**

eprasa.pl 24203d480a

W północnej części miasta trwa budowa nitki ciepłowniczej. Inwestycja budzi kontrowersje i rodzi pytania mieszkańców

Gorący temat

W Rokitnicy i osiedlu Helenka trwa od wielu miesięcy inwestycja: powstaje zupełnie nowa instalacja ciepłownicza, która połączy te dzielnice z elektrociepłownią w Bytomiu-Miechowicach. Dzięki temu przedsięwzięciu zostaną wyłączone z użytkowania dwie stare kotłownie, a ponadto wiele budynków zasilanych dotąd piecami węglowymi i starymi „kopciuchami", będzie mogła korzystać z ekologicznego ciepła systemowego miasta. Wśród mieszkańców Rokitnicy popularna jest jednak plotka, jakoby zmiana na lepsze miała dotyczyć jedynie samego osiedla, a nie tzw. starej części dzielnicy. Zaczynają też coraz bardziej irytować rozkopane główne ulice i chodniki, na których od dwóch miesięcy niemal nic się nie dzieje…

PRZEMYSŁAW JARASZ

I tak na przykład na początku czerwca firma pracująca na zlecenie Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej rozkopała spory fragment ulicy Budowlanej w okolicy targowiska, dużego placu zabaw oraz ul. Młodzieżowej. Usunęła m.in. część asfaltu, rozkopała chodniki (w tym główny prowadzący na targowisko i do przychodni), ale po okresie dynamicznej pracy, obejmującej m.in. zakopanie nowych elementów ciepłociągu, przestała dalej działać. – *Zupełnie tego nie rozumiemy. Przez całe wakacje niewiele się tu dzieje. Czasem pojawi się jakaś mała ekipa albo koparka, ale generalnie prace utknęły. Chodnikiem nie da się przejść, bo jest rozkopany i ogrodzony siatką, zaś sfrezowany asfalt jezdni poważnie utrudnia jazdę kierowcom. Wszyscy liczyli na sprawne wykonanie prac, a tymczasem wygląda, jakby ekipa budowlana była dosłownie na wakacjach. Przy dobrej organizacji pracy już dawno nawierzchnię infrastruktury osiedlowej można było przywrócić do właściwego stanu* – skarżą się mieszkańcy bloków sąsiadujących z terenem inwestycji przy ul. Budowlanej.

O powody stagnacji inwestycji zapytaliśmy ZPEC. Na nasze pismo odpowiedziała Elżbieta Nemś, zastępca dyrektora ds. technicznych. „*W miesiącach czerwcu i lipcu bieżącego roku wystąpiły znaczne opady deszczu, które spowodowały przestoje w realizacji inwestycji oraz trudności w prowadzeniu prac ziemnych związanych z budową sieci i ciągów komunikacyjnych. Konsekwencją złej pogody było opóźnienie renowacji terenu, ale niestety było to konieczne i uzasadnione w celu właściwej odbudowy dróg i chodników. Prace odtworzeniowe terenu aktualnie trwają i wykonawcy dokładają starań, aby zakończyć je jak najszybciej. W sprawie ul. Budowlanej i Młodzieżowej zwróciliśmy się do wykonawcy o podanie ostatecznego terminu zakończenia prac. Po otrzymaniu wiążącej odpowiedzi, niezwłocznie Państwa powiadomimy*".

Dalej więc wiadomo, że nic nie wiadomo… Póki co, jedynym widocznym gołym okiem efektem naszej interwencji jest to, iż jeszcze w dniu jej podjęcia wykonawca prac nagle rozebrał ogrodzenia przy ul. Budowlanej i Młodzieżowej, dzięki czemu piesi na powrót mogą korzystać z chodników. Te są jednak wciąż niewygodne, bo jak dotąd zamontowano krawężniki, ale nie odtworzono samej nawierzchni.

Przypomnijmy, że cała inwestycja, w ramach której powstanie 9,228 km sieci ciepłowniczej (wykonawcy wykonali już 38 procent planu, czyli ułożyli 3,5 kilometra rur) ma być prowadzona jeszcze dwa lata. Tym samym obydwie kotłownie osiedlowe tj. na osiedlu Helenka i na osiedlu Rokitnica przestaną pracować po zakończeniu sezonu grzewczego 2022/2023, czyli od maja lub czerwca 2023 roku. Zamierzony efekt ekologiczny to: szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – 1572,58 tony równoważnika CO2/ rok, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej- 64.102,84 GJ/rok, a także spadek emisji pyłu - 16,61 Mg/rok.

Mieszkańcy obydwu dzielnic już jednak zachodzą w głowę, czy aby cała ta inwestycja nie spowoduje wzrostu cen ciepła, tak jak to było w przypadku ceny wody po przeprowadzeniu kosztownej modernizacji całej sieci wodno–kanalizacyjnej w Zabrzu… „*Taryfy ciepła zarówno dla wytwórcy tj. Fortum Silesia, jak i dla dystrybutora tj. ZPEC są zatwierdzane przez Urząd Regulacji Energetyki i wynikają z kosztów uzasadnionych. Po zrealizowaniu inwestycji ceny ciepła i przesyłu będą jednakowe w całym Zabrzu dla odbiorców zasilanych z sieci ciepłowniczej i relatywnie nie będą odbiegać od obecnych cen w tych dzielnicach*" – uspokaja dyrektor Nemś.

Są też i inne wątpliwości. Wśród mieszkańców dominuje przekonanie, zwłaszcza w środowisku emerytów i rencistów, że tzw. stara Rokitnica nie będzie mogła skorzystać z nowej nitki ciepłowniczej. – *Przecież to jest nierealne, by rozkopali całą dzielnicę i przyłączyli każdy jeden budynek, w dodatku w ciągu zaledwie kilku lat. Na spotkaniu koła emerytów przekazywano nam wiadomość, że w starszej części dzielnicy tylko niektóre budynki będą mogły z tej możliwości skorzystać* – mówi pan Henryk z ul. Nyskiej. Zapytaliśmy więc i o tę kwestię w dyrekcji ZPEC. „*Jeśli chodzi o przyłączenie do sieci nowych odbiorców to każdy budynek, który zechce zostać przyłączony do sieci ciepłowniczej, będzie do niej przyłączony jeśli tylko będą spełnione warunki techniczne i ekonomiczne. Wyjaśniamy, że koszt budowy przyłącza ciepłowniczego (sieci ciepłowniczej) leży po stronie dostawcy ciepła tj. ZPEC. Zabudowa węzła cieplnego w budynku to decyzja właściciela budynku, co oznacza że węzeł cieplny buduje właściciel sam na swój koszt i jest jego właścicielem lub węzeł cieplny buduje ZPEC i wtedy ZPEC jest jego właścicielem. W zależności od tego, kto jest właścicielem węzła cieplnego, zależeć będzie przynależność do grupy taryfowej. Przygotowanie budynku do odbioru ciepła tj. wykonanie wewnętrznej instalacji odbiorczej w całości leży po stronie odbiorcy ciepła (właściciela budynku)*" – wyjaśniła dyr. Nemś.

Zapewniła ona jednocześnie, że do roku 2023 wszystkie główne odcinki sieci ciepłowniczej będą wykonane, a teren po robotach zostanie przywrócony do stanu pierwotnego. **(pej)**

OGŁOSZENIE

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze • ul. Ślęczka 1a • Centrala: tel. 32/277-72-00
Sekretariat: tel. 32/277-72-17 · 277-72-18 lub 32/271-35-31 fax: 271-55-31
mail: sekretariat@zabrzezsm.pl www.zabrzezsm.pl

ZSM

OGŁOSZENIE O PRZETARGU OGRANICZONYM Z NEGOCJACJAMI

1. Pełna nazwa zamawiającego:
Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58
tel. 32 277-72-41,38,21; fax 32/271-55-31; e-mail: techniczny@zabrzezsm.pl

2. Przetarg ograniczony z negocjacjami na realizację zadania pn.:

I. Remont chodnika przy ul. Gagarina w Zabrzu w rejonie placu zabaw.

3. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

4. Formularz zawierający SIWZ dla wyżej wymienionych zadań można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr **75-1020-2401-0000-0802-0039-7489**, cena formularza za zadanie wynosi : **200,00,-zł** (brutto).

5. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę na jedno zadanie należy złożyć w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).
Kopertę należy oznaczyć :
Oferta dotyczy zadania pn.: jak w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia
Nie otwierać przed dniem 23.08.2021r przed godziną 12 00.

6. Termin składania ofert upływa dnia: **20.08.2021r o godzinie 14 00.**

7. Otwarcie ofert nastąpi w :
Klubie „Kwadrat" Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8
w dniu 23.08.2021r. o godz. 12 00

8. Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie jest wniesienie wadium w wysokości :

3.000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100)

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-40/41/21

Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

eprasa.pl 24203d480a

W STRONĘ NATURY

Blisko tysiąc osób odwiedziło zabrzański botanik

Zabrzanie kochają pszczoły

W Miejskim Ogrodzie Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60) zaroiło się od pszczół – dosłownie i w przenośni. W programie niedzielnego (8 sierpnia) *Wielkiego dnia pszczół* znalazły się spotkania ze znawcami pszczelarstwa, a także liczne warsztaty dla najmłodszych. Ogromną popularnością cieszyły się spotkania z autorami książek dla dzieci o tej właśnie tematyce. Oczywiście przy tej okazji oprowadzano wszystkie przybyłe rodziny po ogrodzie, prezentując większość rosnących tam roślin miododajnych. Nie zabrakło też warsztatów, w czasie których rodzice wraz z dziećmi budowali domki dla owadów. Była też okazja zobaczyć pyłki kwiatów pod mikroskopem, a także namalować kwietną łąkę. A do tego wiele wspólnych gier, zgadywanek i zabaw. Współorganizatorem tego wyjątkowego wydarzenia była Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu.

Sytuacja owadów zapylających nie jest łatwa, od ponad 20 lat biolodzy i ekolodzy odnotowują spadek różnorodności i ich liczebności. Główną przyczyną kryzysu są pestycydy wykorzystywane w rolnictwie. Kilka z nich można określić mianem prawdziwych zabójców pszczół, szczególnie te z grupy neonikotynoidów, które budową przypominają nikotynę. Nie spryskuje się nimi roślin, lecz nasiona – z nich właśnie substancja ochronna rozprzestrzenia się po całej roślinie i uszkadza układ nerwowy potencjalnych szkodników. Niestety działa również negatywnie na zapylacze, wywołując ostre lub chroniczne zatrucia, prowadzące do śmierci pojedynczych okazów lub całych kolonii. Do zatrucia może dojść, gdy owad przelatuje przez chmurę pestycydowego pyłu podczas oprysków, ale także w samym ulu, gdy pszczoły robotnice karmią czerw pszczeli zanieczyszczonym lub skażonym pestycydami nektarem i pyłkiem. Trzy lata temu Unia Europejska wprowadziła niemal całkowity zakaz stosowania najbardziej szkodliwych dla pszczół neonikotynoidów, ale w Polsce niestety nadal się je stosuje.

A jak możemy sprzyjać pszczołom? Bardzo istotne jest, w jaki sposób żyjemy, uprawiamy nasze ogródki i stosujemy środki ochrony roślin. Aby nasz ogród był miejscem przyjaznym dla pszczół, wystarczy: stworzyć w nim kącik z roślinami miododajnymi, stosować naturalne nawozy i środki ochrony roślin, nie wypalać traw, a dodatkowo można ustawić poidełka dla owadów, a nawet zbudować dla pszczół

– To był naprawdę bardzo udany dzień, tym bardziej, że dopisała pogoda. Według naszych szacunków przez ogród przewinęło się w sumie około tysiąc osób. To znakomita wręcz frekwencja, porównywalna tylko z Festiwalem Kwiatów – podkreśla Agnieszka Zawisza–Raszka, dyrektor Miejskiego Ogrodu Botanicznego. Jedną z atrakcji niedzielnego wydarzenia były warsztaty ekologiczne. Wspólnie z dziećmi organizatorzy starali się dociec, jak się czują pszczoły w mieście i znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego miód jest słodki? Najmłodsi przekonali się, że recykling ma wymiar praktyczny, a bycie *eko* jest proste. Aby przybliżyć tę właśnie tematykę, dzieciom rozdano do wykonania wycinanki z materiałów pochodzących z odzysku. Przy tej także okazji elementy elektrycznych śmieci zostały podczas zajęć zamienione w prawdziwe dzieła sztuki. Uczestnicy wykonywali pszczoły – mieszkanki kolorowego ula – wraz z ich pszczelim domkiem, a także zaprojektowali nietypowy plaster miodu.

A o sekretnym życiu omawianych owadów opowiadał zabrzanom Piotr Socha, autor cieszącej się ogromną popularnością książki *Pszczoły*, do którego ustawiła się kolejka po autografy. Równie sympatyczne było spotkanie z Anną Szczypką, która napisała książkę do nauki języka obcego dla najmłodszych – *Angielski z Mają*. Tytułowa postać nie jest jednak pszczółką znaną z kreskówek, lecz dziewczynką, która na kartach książki poznaje m.in. świat przyrody w języku angielskim. Nic więc dziwnego, że w zabrzańskim botaniku autorka rozmawiała z dziećmi o pszczołach i owadach właśnie w obcym języku. – *Najbardziej zaskoczyła nas frekwencja w warsztatach budowy drewnianych domków dla owadów. Chętnych do ich zbijania było tak dużo, że dosłownie „na styk" wystarczyło nam przygotowanych materiałów, które rodzice wspólnie z dziećmi zbijali i skręcali pod okiem Ryszarda Kosmendy* – dodaje szefowa MOB-u.

Z botanika dzieci nie wychodziły z pustymi rękami. Mogły zabrać do domu nie tylko wspomniane budki, ale także kwietne wianki na głowę i opaski na ręce uplecione podczas przyrodniczej pogadanki *Opowieści z kwietnej łąki*, prowadzonej przez Annę Osmałowską. Każdy chętny mógł także wziąć ze sobą świeczkę własnoręcznie zrobioną z pszczelego wosku. A do tego rozdano liczne nagrody w grach o tematyce przyrodniczej. **(pej)**

Czyste powietrze bliżej nas

Na podstawie porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w centrum handlowego M1 (Zabrze, Szkubacza 1) uruchomiono punkt konsultacyjno-informacyjny akcji *Czyste powietrze*. Tu będzie można załatwić wszystkie formalności programu, którego celem jest udzielanie dofinansowania na: wymianę, zakup i montaż ekologicznego źródła ciepła, w tym także instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, mikroinstalację fotowoltaiczną, ocieplenie przegród budowlanych, stolarkę drzwiową i okienną, dokumentację (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa).

Punkt w M1 czynny jest w poniedziałki (godz. 9–17) oraz czwartki (godz. 9-15.30), lecz w związku z sytuacją epidemiczna należy umówić się z osobą prowadzącą punkt pod numerem telefonu: 32 274-32-61. Identyczny punkt uruchomiono także w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Rudzie Śląskiej (ul. Markowa 20, pokój nr 4, gdzie można zgłaszać się w poniedziałki i czwartki (godz. 12-17) oraz we wtorki i środy (godz. 8-12). **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 24203d480a

Skąd się wzięła szychta, a jak pali się karbid…?

I stała się jasność

Drewno, łój, olej rzepakowy, tran, wosk, benzyna, spirytus, karbid, elektryczność… Najprzeróżniejsze źródła energii stosowano, by rozświetlić podziemne miejsca, z których dobywano cenny kruszec. Pierwszych lamp górniczych, z odpadów sosny oraz tłuszczu zwierzęcego, ludzie na terenach dzisiejszej Polski używali już dwa tysiące lat przed naszą erą!

ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

Wiele lat upłynęło nim prymitywne łuczywa zamieniono na kaganki, a te na gliniane i metalowe puszki. Każde użycie innego źródła światła pociągało za sobą zmianę budulca i konstrukcji lamp. I stąd też każda z nowinek nosiła – albo od kształtu albo innych charakterystycznych cech – charakterystyczną nazwę lub regionalne określenie. Znamy je do dziś, choć wielu z nas nie kojarzą się z lampami, albo po prostu nawet nie wiemy, co oznaczają. Taka na przykład „karbidówka" swą nazwę wzięła od potocznej nazwy acetylenku wapnia, który w połączeniu z wodą wytwarzał palny gaz (acetylen). Z przenośnego małego pojemnika, gdzie powstawał, uchodził potem cienką rurką. Wystarczyło przyłożyć w odpowiednim miejscu zapałkę i stawała się jasność! Za to na powierzchni, urwisy i kawalarze używali podebranego ojcom z lamp karbidu do produkcji petard. Niejeden się poparzył… Pod ziemią jednak lampa karbidowa niejednemu uratowała życie, bo gdy zawartość tlenu spadała do około 17 procent zaczynała dymić, a gdy było jeszcze gorzej, to po prostu gasła, dając jasny sygnał ostrzegawczy. Z czasem dla jeszcze większego bezpieczeństwa i ochrony przed wybuchowym metanem zalegającym w kopalniach stosowano powszechnie specjalne lampy na benzynę. Niestety i one – nazywane były od konstruktorów frimanami albo wolfami – czasem wybuchały. A nazwy innych lamp pozwalające wyobrazić sobie jak wyglądały to np. żaba, kaganek, sycylijka, kapliczka frieberska, bomba, blenda, olejka.

Co ciekawe w kopalniach nie nadawał się zupełnie do użycia wynalazek Ignacego Łukasiewicza. Okazało się bowiem, że pod ziemią podczas spalania nafty wytwarzała się duża ilość uciążliwego w pracy dymu. Ciekawym pomysłem były natomiast blaszane lampy na olej rzepakowy używane od początku drugiej połowy XVIII wieku. To od nich wzięła się popularna nazwa *szychta* stosowana do określenia dnia pracy i to nie tylko w górnictwie i nie tylko wśród robotników na Górnym Śląsku. Otóż lampa ta była dawana górnikom na własność i olej do niej kupowali oni samodzielnie. Do zbiorniczków nalewano go za pomocą specjalnej miarki – szychownicy. Akurat zawsze tyle że starczało go na „dniówkę".

Takich ciekawostek na nowej ekspozycji w Sztolni Królowa Luiza w lampowni w naziemnej strefie Carnall (Zabrze, ul. Wolności 408) jest więcej. Zgromadzono bowiem na niej wiele unikatowych lamp od pradziejów po współczesność. Wzbudzają zachwyt nie tylko ze względu na pomyślunek dawnych konstruktorów, ale po prostu urzekają pięknem. Takich cacek dotyczących tej dziedziny górnictwa w jednym miejscu turysta nie uraczy chyba nigdzie indziej. Całość podana jest przy okazji w nowoczesny sposób i z ogromną ilością technicznych i historycznych informacji. **(jak)**

Dla Agaty przeszłość nie istnieje, za to przyszłość nie ma przed nią tajemnic. Spogląda na karty i widzi w nich to, co może się wydarzyć. Każdą drogę, każdą ścieżkę. I wie, która z nich oznacza niebezpieczeństwo. Przynajmniej tak uważała do feralnego dnia, kiedy zwykły seans przerwała tragedia.

Czytaj, wygraj

Śmierć to…

Teraz, kiedy wróżka zamyka oczy, widzi tylko krew. Coś, co wcześniej uważała za dar, stało się przekleństwem. Jej życie zamieniło się w desperacką ucieczkę przed nieuchronnym fatum. Osaczona próbuje odkryć w swojej przeszłości coś, co przesądziło o jej losie – i dlaczego musi zginąć.

Bartosz Szczygielski w swojej najnowszej powieści pokazuje, że powinniśmy się obawiać nie tego, co przyniesie przyszłość, ale tego co kryje mrok przeszłości. Jego książka jest do zdobycia u nas – wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszabrza.pl) z dopiskiem *wiedza*. **(j)**

Wiolonczelista po Londynie wybiera się po naukę do Nowego Jorku

Muzyka za wodą

Młody wiolonczelista Jakub Wyciślik ukończył z wyróżnieniem prestiżową londyńską Royal Academy of Music, której absolwentami są tacy artyści jak Simon Rattle, Elton John czy Jacob Collier. Rudzianin jednak ma zamiar dalej się kształcić u najlepszych i we wrześniu rozpocznie studia magisterskie na niezwykle renomowanej uczelni – nowojorskiej Manhattan School of Music, gdzie otrzymał muzyczne stypendium. A karierę zaczynał w rudzkiej szkole muzycznej, potem uczył się na Akademii Muzycznej w Katowicach.

Jego planem jest pogodzenie w przyszłości działalności muzyka orkiestrowego oraz kameralnego. Raczej nie planuje zostać solistą, choć zdobył wiele wyróżnień w indywidualnych zmaganiach, w tym drugie miejsce na Rudolf Barshai International Strings Competition w Sankt Petersburgu oraz pierwsze miejsce w Bach Competition w Krakowie. W Londynie ukończył także kurs pedagogiczny Królewskiej Akademii, bo myśli także o pracy nauczyciela, gdyż przekazywanie wiedzy sprawia mu dużą przyjemność. Sam pracował już pod kierunkiem największych mistrzów smyczka (jak Josephine Knight) czy batuty. Wiele także koncertował – w samym Londynie działają co najmniej cztery orkiestry ze światowej czołówki i mnóstwo innych zespołów. Na miejsce przyjeżdżają także zespoły z kontynentu i rudzianin mile wspomina występ z Orkiestrą

Symfoniczną Czeskiej Filharmonii. Teraz zaś pakuje się i rusza za Atlantyk. **(k)**

Coś im w duszy gra

Po raz pierwszy w Polsce odbył się konkurs *Co młodym w duszy gra?* Zorganizował go Zespół Szkół Muzycznych w Rudzie Śląskiej dla młodych wiolonczelistów, skrzypków i pianistów uczących się w szkołach muzycznych bez pionu ogólnokształcącego, popularnie nazywanych szkołami popołudniowymi (uczniowie rano chodzą do normalnych szkół, a potem dopiero do muzycznych). Mimo iż pierwsza edycja odbyła się w formule on-line zgłosiło się do niej ponad pół tysiąca młodych, utalentowanych wykonawców!

Interdyscyplinarne jury, w którego składzie zasiedli wykładowcy Akademii Muzycznej w Katowicach nagrodziło m.in. zabrzankę Marię Meterny (na zdjęciu), która wygrała w swej kategorii oraz zdobyła nagrodę za wykonanie kompozycji polskiego kompozytora. Konkurs został zaplanowany jako wydarzenie cykliczne. Kolejna edycja powinna się już odbyć na żywo. **(l)**

eprasa.pl 24203d480a

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

Muzeum przygotowało w okresie wakacyjnym około 60-minutowe lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży (grupy maksymalnie 15-osobowe): *Pocztówka z Kolonii B, Tajniki sztuk plastycznych, COOLturalnie w parku, Mistrzowie malarstwa polskiego, Jan Matejko i jego najwybitniejsze dzieła, W kręgu dawnych wierzeń ludowych – demony, Najsłynniejsze polskie baśnie, podania i legendy, Plebiscyt i powstania śląskie*. Konieczne zapisy, cena biletu: 2 złote.

WYSTAWA: *Zabrzańska Atlantyda. Zaborze – Kolonia B* (dzieje osiedla robotniczego, powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa w zbiorach Muzeum Miejskiego w Zabrzu; Erwin Sówka (przegląd malarstwa artysty Grupy Janowskiej).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

23-27 sierpnia (godz. 8.30–13.30) – IV warsztaty dla dzieci i młodzieży Platea 2021 (płatne). Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych pedagogów, aktorów, tancerzy oraz absolwentów szkoły teatralnej, a także plastyków.

Formuła 5-dniowych warsztatów daje możliwość zainicjowania pracy nad powstaniem etiudy teatralnej od momentu poznania tekstu, poprzez twórczą pracę nad ruchem scenicznym, po przygotowanie własnej scenografii i kostiumów. Wspólna praca zakończy się prezentacją przygotowanego spektaklu na scenie.

WYSTAWA: *Zabrze za sto lat*. Pokonkursowa ekspozycja najlepszych prac, których inspiracją była twórczość Stanisława Lema (z okazji 100. rocznicy urodzin) oraz zbliżająca się setna rocznica nadania Zabrzu praw miejskich.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

20 sierpnia (godz. 18) – wieczór chillout; **25 sierpnia (godz. 19)** – koncert w ogródku: Bartłomiej Mechanik Chyla. To gitarzysta, wokalista i kompozytor, który zasłynął kilka lat temu występem w programie Must be the music wraz z założonym przez siebie w Myszkowie zespołem Ego Trip. Początkowo grupa firmowana była przez ośrodek kultury w Koziegłowach i grała muzykę opartą na hip-hopie. Potem przyszły pomysły na inne style, artysta często np. prezentuje rapowaną poezję grając na kontrabasie.

Do zwiedzania m.in. odrestaurowane nadszybie oraz jego wnętrze, w którym mieści się restauracja i bar.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej. Zjazd natomiast zorganizowany jest windą, a więc górniczą szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna! To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km to unikatowy, podziemny spływ łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naukowo-zabawowy sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinusa 60,
tel. 32 273-82-58

24 sierpnia (godz. 16) – zajęcia dla dzieci i młodzieży Talerzyk i filiżanka – będzie niespodzianka (sztuka tworzenia kompozycji); **27 sierpnia (godz. 16)** – zajęcia dla dzieci i młodzieży *Z żarówek balony – będziesz zadowolony* (nauka malowania na szkle).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Powstańczy rock

Artystów, którzy wystąpią 20 sierpnia (godz. 20) na estradzie Strefy Carnall, czyli naziemnej części Sztolni Królowa Luiza (Zabrze, ul. Wolności 408) specjalnie przedstawiać chyba nie trzeba. Ale okazja ku temu jednak specjalna jest, bo rockowy koncert odbędzie się dla uczczenia 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

A zagra grupa Cree, z którą gościnnie wystąpią: Kuba Badach, Marcelina, Arbadab i Piotr Kupicha. Zespół ten powstał w 1993 roku w Tychach z inicjatywy trzech niespełna 16-letnich muzyków: Sebastiana Riedla (na zdjęciu), Sylwestra Kramka i Adriana Fuchsa. Pomysłodawcą nazwy był lider Dżemu - Ryszard Riedel, ojciec Sebastiana, którego fascynowała historia i życie Indian, sam chciał mieć zespół o takiej nazwie, a Cree to plemię żyjące niegdyś na terenach dzisiejszej Kanady. Zespół przez kilka początkowych lat działalności nie osiągał sukcesów, ale sytuacja zaczęła się zmieniać w 1997 roku, gdy wystąpił na I Festiwalu Młodej Kultury w warszawskim klubie Stodoła, a potem zdobył Grand Prix VI Olsztyńskich Nocy Bluesowych. Następnie grupa wystąpiła na festiwalu Fama w Świnoujściu, co zostało zarejestrowane przez TVP i w sali Kongresowej jako support Johna Mayalla.

A w piątek Cree wystąpi w Zabrzu wraz z przyjaciółmi. Wstęp wolny! **(jl)**

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

20 sierpnia (godz. 20) – koncert z okazji 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego (patrz rubryka Tego nie możesz przegapić); **21 sierpnia (godz. 20)** – Carnall Festival: Kathia. To młoda 19-letnia piosenkarka z Poznania, która wykonuje covery, ale pisze także własną muzykę i teksty (po polsku i angielsku). Dobrze gra na pianinie i gitarze, posługuje się tymi instrumentami na estradzie.

Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa) i ich liczne atrakcje (m.in. ekspozycja dotycząca ratownictwa górniczego, o której piszemy na str. 9).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 655-252

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz
nr **5/G/2021**
nieruchomości przeznaczonej do oddania
w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest
na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu:
www.miastozabrze.pl
i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300
w menu przedmiotowym:
„wykazy nieruchomości" – „zbycie".

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz
nr **6/G/2021**
nieruchomości przeznaczonej do oddania
w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest na stronie internetowej
Urzędu Miejskiego w Zabrzu:
www.miastozabrze.pl
i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300
w menu przedmiotowym:
„wykazy nieruchomości" – „zbycie".

eprasa.pl 24203d480a

na ekranach
HITY TYGODNIA

20 sierpnia (piątek), godz. 21.30 TVP 1
Immortals. Bogowie i herosi
film przygodowy

Żądny władzy król Hyperion wypowiada wojnę sąsiadom. Żeby zagwarantować sobie zwycięstwo, chce zdobyć łuk Aresa. Jedynym człowiekiem, który może przeciwstawić się planom monarchy, jest Tezeusz.

21 sierpnia (sobota), godz. 23.00 **Pitbull. Ostatni pies** *film sensacyjny* POLSAT

Zamordowano partnera Majamiego, Soczka. Policjanci z wydziału antyterrorystycznego chcą za wszelką cenę schwytać zabójcę. Na wezwanie komendanta do stolicy przybywają Nielat zwany Quantico, Metyl oraz Despero, którzy mają za zadanie powstrzymać gangi walczące między sobą o miasto.

OGŁOSZENIE

Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

KAMPANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNA DLA KLIENTÓW ZUS

Coraz więcej osób pobiera świadczenia na konto bankowe. Jednak część klientów w dalszym ciągu decyduje, aby wypłaty z ZUS otrzymywać w gotówce. Jak wskazują badania przeprowadzone przez ZUS wśród tych osób, taka decyzja wynika w dużej mierze z braku wiedzy o tym jak korzysta z rachunku bankowego, a szczególnie z bankowości elektronicznej. Dzięki kampanii „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo" chcemy upowszechnić wśród seniorów wiedzę na temat korzyści, jakie daje konto w banku i jak bezpiecznie z niego korzystać.

Chcemy aby nasi klienci swobodnie i bez lęku korzystali z rachunków bankowych. Dysponowali swoimi pieniędzmi, nie narażając się na kradzież, oszustwa czy inne niebezpieczeństwa. Pobierali na konto swoje świadczenia, płacili rachunki oraz robili zakupy on-line. Wychodząc do sklepu czy apteki używali karty płatniczej. Bo rachunek bankowy jest bezpieczny i wygodny, a otrzymywanie świadczeń z ZUS na konto w banku pozwala na bezpieczny dostęp do nich, co jest szczególnie ważne w czasie pandemii.

Korzystaj z rachunku bankowego, otrzymuj świadczenia na konto i bądź bezpieczny!

W trakcie kampanii „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo" chcemy pokazać naszym klientom, że korzystanie z konta bankowego i bankowości elektronicznej jest łatwe. Nasi klienci dowiedzą się:

- jakie korzyści daje posiadanie konta w banku,
- jak założyć konto bankowe,
- jak zmienić sposób wypłaty świadczeń w ZUS,
- o czym muszą pamiętać, gdy korzystają z konta bankowego przez internet.

Informacje te zapewnią seniorom bezpieczeństwo w świecie, w którym trudno obejść się bez internetu. Umiejętność korzystania z internetu, bankowości elektronicznej i usług online ułatwia załatwianie codziennych spraw. Przez internet można załatwić sprawy w urzędach, robić zakupy, płacić rachunki czy kontaktować się z najbliższymi.

Szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej kampanii „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo".

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu

22 sierpnia (niedziela), godz. 20.00
Sahara *film przygodowy* tvn

Tajny agent, podróżnik i odkrywca Dirk Pitt oraz jego towarzysz Al Giordino wędrują wzdłuż Nilu, by odnaleźć okręt konfederatów, który w czasach wojny secesyjnej przewoził bezcenny ładunek.

Planet Cinema
REPERTUAR od 20–26 sierpnia
Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Czarna owca

Od piątku do czwartku o godz. 13.20, 15.45, 17.40 (sala VIP), 18, 20.15 można oglądać nowy polski film *Czarna owca*, w który występuje nie tylko popularny ostatnio Arkadiusz Jakubik, ale także zabrzanka Magdalena Popławska (oboje na zdjęciu). Ponadto w repertuarze tego kina: *Lessie, wróć* godz. 12, 14, 16; *The End* godz. 12.45 (sala VIP, seans tylko w sobotę i niedzielę), 15, 17.30, 20 (sala VIP), 20; *Nie oddychaj 2* godz. 12.50, 18, 20.10; *Free Guy* 3D (dubbing) 15.15 (sala VIP); *Free Guy* (dubbing) godz. 12.50, 20; *Free Guy* (napisy) godz. 17.40; *Wyrolowani* (dubbing) godz. 11.45, 13.45, 15.45; *Legion Samobójców* godz. 15, 17.45, 20.30; *Wyprawa do dżungli* (dubbing) godz. 10.10, a w ramach przedpremiery *Psi Patrol: Film* w sobotę i niedzielę 11.15.

eprasa.pl 24203d480a

Zabrzanie widzieli pozaziemskie pojazdy czy świetlne lampiony?

Ufo na niebie, czyli lato w pełni!

Jak zwykle w środku lata, zwanego niegdyś „sezonem ogórkowym" (od obfitości dojrzewających w tym czasie smacznych, zielonych warzyw) w mediach pojawiają się sensacyjne informacje. Część – jak niedawna o uciekinierze krokodylu, czy ta sprzed kilku lat o panterach w lesie (nota bene wszystkie te zwierzaki pochodziły z czeskich hodowli) – jest jak najbardziej prawdziwa, ale większość to wytwór bujnej ludzkiej wyobraźni. Tylko z biegiem lat zmieniają się obiekty, opisywane przez rzekomych naocznych świadków. Wizerunki świętych na szybach czy ścianach wiejskich chat zastąpiły kręgi w zbożu i mknące po niebie pojazdy obcych cywilizacji. W Zabrzu nie ma jeszcze (jak w wielu polskich miejscowościach) znaków, informujących o takich zjawiskach, ale kto wie...

W sierpniu wśród licznych e-maili od naszych Czytelników znalazł się list Krzysztofa Semczuka, który przeczesując internet natknął się na nasz archiwalny artykuł (*Uwaga, leci Ufo*), opisujący rzekomy przelot eskadry pozaziemskich statków kosmicznych nad miastem w nocy 18 sierpnia 2017 roku. – *Dokładnie taki sam ciąg wielu obiektów widzieliśmy kilka lat temu w letni wieczór z żoną, prawdopodobnie w tym samym dniu. Do dziś nie wiemy, co to było, nie daje nam to spokoju. Na pewno nie były to samoloty, ptaki, komety itp. Czy są jakieś dalsze ustalenia w tej sprawie?* – zapytuje Semczuk.

Obcy nad miastem?

Przypomnijmy: opisywane przez nas przed czterema laty zjawisko, którego świadkiem był inny nasz Czytelnik, Andrzej Taca. Wraz z żoną i dwójką przyjaciół oglądał na działce mecz Górnika z Cracovią. Zdarzenie, które przeraziło ich nie mniej niż dramatyczna końcówka piłkarskiego spotkania (zabrzanie prowadzili 3-1, ale po dwóch rzutach karnych dla gości w ostatnich 5 minutach, ostatecznie zremisowali) zaobserwowali około godziny 22.30. Myśleli nawet, że to początek... III wojny światowej. Czy to, co widział Taca, a później potwierdzili mieszkający w innej dzielnicy naszego miasta Jakub Gołębiowski, Michał Tomczyk i Jan Wojtas, było przelotem Niezidentyfikowanych Obiektów Latających (UFO), czy też – jak przypuszczaliśmy w redakcji – grupą wypuszczonych przez weselników lub fanów piłkarskich papierowych balonów na ogrzane powietrze, nie udało się wówczas ustalić.

Sceptycy twierdzili, że wzrokowe omamy wywołały być może napoje, którymi raczyli się wówczas kibice. Osoby parające się sportami lotniczymi skłaniają się raczej do wersji prezentowanej przez naszą redakcję. Nawet to, że świetlne obiekty leciały w regularnym szyku, da się prosto wytłumaczyć. – *To była pogodna noc, więc balony wypuszczone przez osoby ustawione w regularnych odstępach od siebie leciały zachowując taki sam układ (trójkąty i romby)* – mówi Ulf Ewert, szybownik, który zaliczył też sporo lotów balonem.

Jak jednak wytłumaczyć opisywany przez obserwatorów fakt, że co jakiś czas jeden lub nawet kilka „statków" gwałtownie zmieniało kierunek, by następnie powrócić do szyku? Taca mówił, że wyglądało to, jakby od strony Katowic sunął po niebie w ich kierunku rój gwiazd, których liczbę ocenił na około setkę. Lśniły jasnym, białym światłem, a wielkością dorównywały świecącej w tamtej chwili tuż obok księżyca planecie Wenus. – *Leciały w równym szyku, zachowując jednolite odstępy, niczym klucz ptaków, tworząc jednocześnie regularne kształty, w jednej części romby, w innych trójkąty. Tylko od czasu do czasu któryś (lub kilka z nich) zawracał gwałtownie w miejscu, chwilę leciał w przeciwnym kierunku lub w bok, po czym wracał do szyku!* To jednak równie proste, jeśli zna się sposób kierowania lotem balonów. Opisy sposobu poruszania się ich po nieboskłonie i wyglądu, a nawet regularnego lotu w szyku są niemal identyczne.

Proste wytłumaczenie?

Nawet okresowa zmiana kierunku jest zgodna z trajektorią lotu wszystkich statków powietrznych na ogrzane powietrze, do których należą też balony z załogami ludzkimi. Ponieważ prądy powietrza na różnych wysokościach podążają w różnych kierunkach, wystarczy by pilot zmniejszył lub zwiększył wysokość na jakiej leci, aby zmienić kierunek lotu. Dekoracyjny lampion natomiast może samoistnie obniżyć lot, gdy płomień podgrzewający utrzymujące go na danej wysokości podgrzane powietrze słabnie, a potem podnieść się, gdy ogień silniej się rozpali.

Zjawisko opisane przez naszych Czytelników trwało może 1,5 minuty, po czym światełka (poruszające się dużo szybciej od lecącego wówczas w przeciwnym kierunku samolotu pasażerskiego) znikły po południowo-wschodniej stronie nieba. Z pewnością nie był to sierpniowy rój meteorytów, bo te lecą dużo szybciej i nie zmieniają toru lotu. To, że prędkość „statków" obserwatorzy ocenili jako większą, od prędkości samolotu (podobnie jak ich rozmiary) może dodatkowo świadczyć, że były to balony lecące na dużo mniejszej wysokości od niego.

Krótko przed opisanym tu wydarzeniem w naszym mieście, podobne zjawisko zaobserwowali, a nawet zilustrowali filmikiem mieszkańcy Bakersfield (USA). Opisano je tam, jako „armada UFO". Niestety, do dziś nie wyjaśniono, co właściwie wtedy przeleciało nad owym kalifornijskim miasteczkiem.

Informacji o zabrzańskim wydarzeniu nie odnotował ani wydział zarządzania kryzysowego i ochrony ludności Urzędu Miejskiego Zabrze ani w podobna jednostka Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach (wśród 4,5 tys. różnych zgłoszeń tamtego dnia, nie było takiego), choć urzędnicy przyznali, jednocześnie, że podczas swej pracy niejednokrotnie spotykali się z podobnymi doniesieniami. Po weryfikacji jednak dementowali sensacje o UFO, bo kosmiczne pojazdy okazywały się najczęściej popularnymi ostatnio dronami lub właśnie lampionami na ogrzane powietrze.

Nie ma zakazu

Od kilku lat straż pożarna postuluje do ustawodawców o wprowadzenie zakazu wypuszczania w powietrze lampionów podgrzewanych otwartym ogniem, jednak do dziś takiego przepisu nie ustanowiono. Nie ma nawet obowiązku zgłaszania ani konsultowania takiego zamiaru ze strażakami, choć najczęściej takie światełka są puszczane w pobliżu zabudowań, a bywa i w terenie zadrzewionym. Może dlatego, że nawet strażacy nie przypominają sobie, by kiedykolwiek gasili pożar wzniecony przez lampion, choć wielokrotnie wzywani byli do ognia zaprószonego przez fajerwerki, a te przecież można puszczać do woli. Tak więc całkiem możliwe, że wpatrując się w niebo w bezchmurną noc jeszcze nie raz będziemy świadkami podobnych zdarzeń. I nie ma się czego bać. Bo papierowe lampiony lecąc na odległość kilku kilometrów, osiągają zazwyczaj 800-1000 metrów wysokości, a po wypaleniu się świeczki oświetlającej i podgrzewającej powietrze w ich wnętrzu, bezpiecznie spadają na ziemię.

Czy jednak na pewno były to lampiony? W opisanych i udokumentowanych w Internecie przypadkach obserwacji lampionów, zawsze świeciły one światłem żółtym lub czerwonawym. Ufo, które widzieli zabrzanie świeciły zaś jaskrawo białym. Chyba, że wypuścili je przeciwnicy ocieplenia klimatu, umieszczając w ich wnętrzu światełka ledowe...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
został wywieszony wykaz
nr **7/G/2021**
nieruchomości przeznaczonej do oddania
w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazu opublikowana jest
na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu:
www.miastozabrze.pl
i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300
w menu przedmiotowym:
„wykazy nieruchomości" – „zbycie".

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz
nr **20/D/2021**
nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy
w drodze bezprzetargowej, podany jest
do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń
Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

eprasa.pl 24203d480a

78. Tour de Pologne już za nami

Peleton spacerowy

78. Tour de Pologne już za nami. Ostatni etap wielkiego wyścigu zaczął się w niedzielę (15 sierpnia) w Zabrzu: kolarze wyruszyli w 145-kilometrową trasę spod stadionu Górnika, a zanim pomknęli do Krakowa przejechali się – w ramach rundy honorowej – po naszym mieście. Kibice czekali więc na nich nie tylko w okolicach linii startu na ul. Roosevelta, ale także na: de Gaulle`a, Korfantego, Winklera, Makoszowskiej i Legnickiej. Choć tempo przejazdu z założenia było spacerowe, nie obyło się bez pierwszej wywrotki, więc kilku zawodników musiało nadrabiać stracony dystans do peletonu zanim wyścig się na dobre rozpoczął. A to nastąpiło w okolicach dawnej koksowni Makoszowy, gdzie dyrektor wyścigu – Czesław Lang dał już sygnał do ostrego ścigania. Wkrótce uformowała się ucieczka, która niespodziewanie nie dała się dogonić aż do mety w Krakowie. Ostatni etap wygrał Holender Julius van der Berg, ale w całym wyścigu triumfował ten, który już z Zabrza wyjeżdżał w żółtej koszulce lidera – Portugalczyk Joao Pedro Alemeida. Polscy kibice cieszyli się zaś z trzeciego miejsca w klasyfikacji generalnej Michała Kwiatkowskiego.

Do zobaczenia za rok!

TOURDEPOLOGNE.PL

MIASTOZABRZE.PL

WOJCIECH SŁOTA

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia M-2 i M-3. 792--678-448

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608--138-035

SZUKAM do prowadzenia administracji gabinetów lekarskich- wymagana działalność gospodarcza. 602-474-008

ZATRUDNIĘ pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603--975-040

ZATRUDNIMY Panią do sprzątania pomieszczeń socjalnych i biurowych. Tel. 32/232-90-64

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845--106

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań gwarancje referencje. Tel. 506-810-360

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384--91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412--166

PRZYŁACZA WODNE i kanalizacyjne. Tel. 511-516-561, 501--450-120

RTV -naprawy domowe 32/279--42-79, 605-285-957

USŁUGI BRUKARSKIE. Tel. 501-450-120, 32/289-38-68

USŁUGI KOPARKA, mini koparką i koparko-ładowarkę. Tel. 501-450-120, 511-516-561

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509--796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515--274-430

KUPIĘ UDZIAŁY w każdej nieruchomości. Tel. 884-308-046

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok
ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96
www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96
GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:
- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy

FCC
z10386

TAXI KOPERNIK Zabrze Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

eprasa.pl 24203d480a

PIŁKA RĘCZNA

Słowak z Ukrainy

Najnowszym nabytkiem – przygotowującego się do startu rozgrywek międzynarodowych i krajowych – Górnika Zabrze jest 31-letni Słowak ukraińskiego pochodzenia, Liubomir Ivanytsia. W ostatnich latach gracz ten reprezentował MSK Povazską Bystrzycę, a wcześniej zespół z Topolczan. Ma nie tylko doświadczenie ligowe, ale także europejskie (w ubiegłorocznym sezonie Pucharu EHF zdobył 22 bramki), jest też brany pod uwagę przy powołaniach do reprezentacji Słowacji. Z Górnikiem związał się na dwa lata.

Słowak zadebiutował w naszym zespole w ubiegły weekend. Mimo to, zabrzanie nie zdołali wygrać turnieju zorganizowanego w ich własnej hali o puchar prezesa swojego klubu. Trofeum to przypadło niespodziewanie Gwardii Opole, która wyeliminowała gospodarzy w półfinale, wygrywając 25:21 (bramki dla naszej drużyny zdobyli: Ivanytsia 4, Bondzior 3, Przytuła 3, Bykowski 2, Mucha 2, Bis 1, Dudkowski 1, Kaczor 1, Kohrs 1, Łyżwa 1, Mrozek 1, Rutkowski 1). Zabrzanie wywalczyli jedynie, i to z trudem, trzecie miejsce pokonując I-ligową Ostrovię Ostrów Wielkopolski zaledwie 28:27 (Bondzior 5, Dudkowski 4, Przytuła 4, Rutkowski 4, Ivanytsia 3, Kaczor 3, Bis 2, Bykowski 2, Kohrs 1).

Na usprawiedliwianie naszego zespołu trzeba zaznaczyć, że jego skład daleki był od optymalnego. Zabrakło m.in. dwóch wyróżniających się juniorów, Pawła Krawczyka i Dawida Molskiego, którzy podczas nieobecności w Zabrzu bynajmniej nie próżnowali, lecz przyłożyli ręce do zwycięstwa reprezentacji Polski w turnieju EHF Championship, co dało awans kadrze do dywizji A mistrzostw Europy juniorów. W decydującym o tym sukcesie meczu narodowa drużyna w Skopje pokonała Macedonię Północną (35:33), przy czym zabrzanie byli dwoma najskuteczniejszymi graczami polskiej ekipy (Krawczyk 7, Molski 6)!

We wtorek (17 sierpnia) w strefie Carnall (Zabrze, ul. Wolności 410) odbyła się przedsezonowa prezentacja kadry Górnika, choć okres treningowy jeszcze trwa. W najbliższy weekend (20-21 sierpnia) zabrzanie udadzą się do czeskiego Zubri, gdzie organizowany jest turniej z udziałem tamtejszego zespołu oraz gości z Czech i Polski. **(ws)**

SZACHY

Maty w Europie

Dwaj młodzi zawodnicy klubu Szach Mat Zabrze uczestniczyli w dniach 3-12 sierpnia w mistrzostwach Unii Europejskiej w austriackim mieście Mureck. Zawody zakończyły się wielki sukcesem Maksymiliana Janeczka (nowy gracz naszego klubu z Lubina) który wygrał rywalizację zawodników do lat 8. Nasz zawodnik pokonał po kolei: Roberta Skytte (Dania), Kaisa Kristofera (Estonia), Wielisława Zachariewa (Bułgaria), Aleksandru Pirtaca (Dania), Edgara Burgera (Austria), Bjerregaarda Hagena (Dania), Helenę Frydel (Niemcy), Annę Heidtkamp (Niemcy) i tylko z Ann Englert (Niemcy) zremisował. W tej konkurencji sklasyfikowano 18 zawodników i zawodniczek.

Z kolei wśród trzydziestu zawodników do lat 14 Antoni Dylong zajął trzecie miejsce, za dwoma reprezentantami gospodarzy. Zabrzański zawodnik podczas mistrzostw pokonał Johanessa Schmida (Szwajcaria), Maksima Poleya (Szwecja), Anastasię Ahn (Belgia) Juliana Jetzla (Austria) i Flavio Rotunnę (Szwajcaria), zremisował z Philippem Wendlem (Austria), a uległ jedynie Noahowi Wahlgreenowi (Dania) i Lilli Lazsadi (Węgry).

SZACH-MAT

Medalowa ekipa Szach Mata: mistrz Unii Europejskiej - Rafał Janeczek, trener Katarzyna Krajewska-Gajdzik i II wicemistrz imprezy, Antoni Dylong.

Prócz zabrzan w imprezie uczestniczyły także zawodniczki MDK Śródmieście Wrocław, a koordynatorem całej ekipy z Polski była Katarzyna Krajewska-Gajdzik, prezes Szach Matu. Uczestnictwo zabrzańskiej ekipy w zawodach współfinansowało Miasto Zabrze. **(ws)**

Leśne wzywa

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Wakacje na sportowo nie mogą obejść się bez zawodów siatkówki plażowej, dyscypliny jednoznacznie kojarzącej się ze słońcem i wolnym czasem. W najbliższy weekend przed nami więc już szósta edycja turnieju *Leśne Plaża*, który odbędzie się na kąpielisko otwartym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Srebrnej 10. Zawody potrwają dwa dni, bowiem najpierw (21 sierpnia, godz. 9) będą rywalizować pary męskie, a dzień później (22 sierpnia, godz. 9) miksty, czyli zespoły mieszane. W turnieju mogą brać udział amatorzy, zawodnicy ligowi i uczestnicy powyżej 16 roku życia. Rozgrywka będzie się toczyć systemem brazylijskim, a więc z turnieju odpada się dopiero po dwóch przegranych spotkaniach.

Każdy plażowicz biorący udział w grach otrzyma koszulkę turniejową, ciepły posiłek, wodę mineralną oraz gadżety. Oprócz tego w ramach imprezy będzie działała strefa regeneracji New Level Sport, a także strefa vip dla gości specjalnych turnieju, a będą nimi znani ligowi siatkarze: Roland Dembończyk i Jan Pogłodziński (ZAKSA Strzelce Opolskie), a także Jakub Nowosielski (GKS Katowice)! Będzie można z nimi porozmawiać, zrobić selfie i zdobyć autograf. **(s)**

Ale mecz: 22 gole w 90 minut!

Ostre strzelanie

Wyniki dwucyfrowe w spotkaniach drużyn o różnym potencjale się zdarzają, ale żeby jedna drużyna strzeliła drugiej w trakcie jednego meczu 22 gole...?! Do takiej niecodziennej sytuacji doszło ostatnio w Stanicy koło Pilchowic (powiat gliwicki), gdzie juniorzy występujący pod szyldem III-ligowego Górnika II zmierzyli się w ramach I rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Zabrze z tamtejszym klubem Orzeł, na co dzień występujący w klasie B. Efekt tego spotkania był właśnie taki, że goście zdobywali gola średnio co cztery minuty! Nawet jeśli założyć, że gospodarze po prostu są słabi w piłkę nożną, to zabrzanom i tak należą się słowa uznania za grę na pełnych obrotach przez cały mecz, a nie „oszczędzanie sił", gdy zwycięstwo stało się już pewne, czyli gdzieś od około 19 minuty, kiedy było już 5-0... Odnotujmy więc, iż Górnik II zagrał w tym spotkaniu w składzie: Mazur – Pawlak, Gandziarowski (59 Surowiec), Okaj (59 Moraczewski), Lubaski (59 Juritka), Zawada, Skała (46 Szczepanik), Pranica, Zielonka, Włodarczyk, Płonka (59 Wingralek). Efektowne ponad miarę zwycięstwo tej ekipy dało de facto awans do ćwierćfinału lokalnego Pucharu Polski, bowiem w drugiej rundzie Górnik II otrzymał wolny los.

Zaskakujące rzeczy działy się też na innych boiskach, choćby podczas inauguracji klasy A. Już na początek rozgrywek doszło w niej do pierwszych derbów Zabrza, w których Walka prowadziła na wyjeździe z Gwarkiem już 3-0. Po przerwie jednak w ciągu czterech minut gospodarze zdobyli trzy gole, a w samej końcówce zdobyli jeszcze czwartą bramkę. I goście skończyli mecz bez punktów, ale i bez dwóch zawodników, którzy dostali w czasie spotkania (77 i 87 minuta) czerwone kartki. A pierwszym liderem tych rozgrywek jest spadkowicz z ligi okręgowej – Concordia Knurów, która swój mecz wygrała 13-0. Nowy sezon zaczyna się więc od dużej ilości goli i emocji. Tak trzymać! **(w)**

III LIGA GRUPA III: MKS Kluczbork – Górnik II Zabrze 2-1 (1-0): Błaszkiewicz (28), Przybylski (87) – Szkudlarek (74). **Tabela**: 1. LKS 35 Goczałkowice-Zdrój 2 spotkania, 6 punktów (bramki: 4-0); 2. Gwarek Tarnowskie Góry 2, 6 (4-2); 3. Rekord Bielsko-Biała 2, 6 (3-1);... 12. Górnik II 2, 1 (2-3).

KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Walka Zabrze 4-3 (0-3): Głąb (58), Bartuś (61), Owcarz (62 i 86) – Petzelt (14 i 45), Szypulski (21); **Naprzód Świbie – MKS Zaborze 2-0 (2-0)**: Duda (2 i 22). **Tabela**: 1. Concordia Knurów 1, 3 (13-0); 2. Tempo Paniówki 1, 3 (6-1); 3. Sokół Łany Wielkie 1, 3 (5-0):... 6. Gwarek 1, 3 (4-3):... 10. Walka 1, 0 (3-4);... 12. Zaborze 1, 0 (0-2).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Wisła Kraków – Górnik Zabrze 3-0 (1-0): Chełmecki (27), Seweryn (73 i 77); **Gwarek Zabrze – Lech Poznań 1-6 (1-2)**: Flasz (43) – Kołtański (3 i 56), Wełniak (13, 49 i 61), Zięba (80). **Tabela**: 1. Lech 1, 3 (6-1); 2. Jagiellonia Białystok 1, 3 (6-2); 3. Polonia Warszawa 1, 3 (6-3);... 14. Górnik 1, 0 (0-3);... 16. Gwarek 1, 0 (1-6).

PUCHAR POLSKI 2023 Podokręg Zabrze – I runda: Orzeł Stanica – Górnik II Zabrze 0-22 (0-13): samob. (4), Lubaski (7, 16, 26, 35, 39 i 44), Pranica (13 i 33), Zielonka (19, 25, 41, 55 i 80), Włodarczyk (44), Juritka (66, 72, 81, 87 i 89), Zawada (73), Szczepanik (85).

PIŁKARSKI KALENDARZYK

III LIGA Grupa III: Foto-Higiena Gać – Górnik II Zabrze (22 sierpnia, godz. 14).

KLASA A Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Tempo Paniówki (21 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Wyciska 5), Carbo Gliwice – Walka Zabrze (21 sierpnia, godz. 17), Zryw Radonia – Gwarek Zabrze (21 sierpnia, godz. 17).

KLASA B Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Ruch II Kozłów (21 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1), Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec (21 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Daleka 2), MOSiR Sparta Zabrze – Wilki Wilcza (21 sierpnia, godz. 17).

KLASA C Podokręg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Tempo II Paniówki (22 sierpnia, godz. 11 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1), Pogoń Ziemięcice – Piast Pawłów (22 sierpnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Cracovia Kraków (22 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Legia Warszawa – Gwarek Zabrze (21 sierpnia, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: GKS Tychy – Górnik Zabrze (21 sierpnia, godz. 11).

eprasa.pl 24203d480a

Krzysztof Kubica to ma głowę nie od parady

Odmieniony Górnik!

Tak grającego Górnika chcemy oglądać jak najczęściej! W Białymstoku zabrzanie zagrali naprawdę na miarę oczekiwań, a więc z pełnym zaangażowaniem, a przy tym z dużym rozmachem, pomysłem i skutecznością. Czy trener Jan Urban znalazł wreszcie optymalne zestawienie i taktykę dla swojego zespołu? Aż szkoda, że kolejny mecz zabrzanie rozegrają dopiero 28 sierpnia, bowiem planowane na najbliższy weekend spotkanie z Rakowem Częstochowa (z powodu jego gry w europejskich pucharach) został odłożony na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Mecz z Jagiellonią wykreował także nowego bohatera drużyny, a został nim Krzysztof Kubica, który zdobył dwa gole strzałami głową. O ile w poprzednim meczu ze Stalą Mielec 21-latkowi tak zdobytej bramki nie uznano (sędziowie VAR zauważyli, iż zawodnik nie zdołał jednak trafić piłkę głową, lecz ta odbiła się od jego ręki), to w spotkaniu w Białymstoku wszystko odbyło się bez najmniejszych zastrzeżeń. Dwa dośrodkowania z lewej strony boiska (najpierw od Alasany Manehha, później od Erika Janży) i dwa perfekcyjne strzały głową wysokiego (192 centymetry wzrostu) młodzieżowca zwieńczyły dzieło. Kropkę nad „i" postawił niezawodny Jesus Jimenez, który zdobył gola na 3-1.

Górnik odniósł tym samym pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym roku (sic!), ale przede wszystkim pokazał, na co go naprawdę stać. W dodatku uczynił to mimo nieobecności Lukasa Podolskiego, który uskarża się na uraz pleców. **(ws)**

JAGIELLONIA.PL

JAGIELLONIA – GÓRNIK (1-3). 24 i 37 minuta spotkania: Krzysztof Kubica główkuje nie do obrony!

EKSTRAKLASA jesień 2021

Pogoń Szczecin – Górnik	2-0
Górnik – Lech Poznań	1-3 (Jimenez)
Górnik – Stal Mielec	1-0 (Jimenez)
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-3 (Kubica 2, Jimenez)
Raków Częstochowa – Górnik	przełożony
Górnik – Piast Gliwice	28 sierpnia, godz. 20
Cracovia Kraków – Górnik	11-12 września
Górnik – Warta Poznań	18-19 września
Bruk-Bet Nieciecza – Górnik	25-26 września
Górnik – Wisła Płock	2-3 października
Górnik – Wisła Kraków	16-17 października
Lechia Gdańsk – Górnik	23-24 października
Górnik – Zagłębie Lubin	30-31 października
Radomiak Radom – Górnik	6-7 listopada
Górnik – Legia Warszawa	20-21 listopada
Górnik Łęczna – Górnik	27-28 listopada
Górnik – Śląsk Wrocław	4-5 grudnia
Górnik – Pogoń	11-12 grudnia
Lech – Górnik	18-19 grudnia

PKO EKSTRAKLASA tabela po 4. kolejce

1. Lech	10	8-2
2. Lechia	8	6-2
3. Jagiellonia	7	6-4
4. Pogoń	7	4-3
5. Piast	6	8-7
6. Zagłębie*	6	5-4
7. Śląsk	6	5-4
8. Legia*	6	4-3
9. Raków*	6	5-6
10. GÓRNIK Z.	**6**	**5-6**
11. Warta	5	7-5
12. Wisła K.	4	7-6
13. Radomiak*	4	3-2
14. Stal	4	3-5
15. Wisła P.	3	4-6
16. Termalica	2	4-7
17. Górnik Ł.	2	2-8
18. Cracovia	1	2-8

** zespół ma zaległy mecz.*

Beniaminek z losowania

O ile ekstraklasa ma już za sobą cztery kolejki spotkań, to drugie pod względem ważności piłkarskie rozgrywki w kraju, a więc Puchar Polski w swej kluczowej fazie ruszy dopiero w drugiej połowie przyszłego miesiąca. Niemniej już tydzień temu (12 sierpnia) poznaliśmy układ gier I rundy, a więc 1/32 rozgrywek. Na tym etapie do rywalizacji przystąpią 64 kluby: zwycięzcy Pucharu Polski na szczeblach wojewódzkich, zespoły ekstraklasy sezonu 2020/21, I-ligowcy 2020/21, a także dziewięć czołowych drużyn II ligi 2020/21 i pięciu zwycięzców rundy wstępnej. Choć w tym zestawieniu aż roi się od słabych ekip, to w wyniku losowania Górnikowi przyjdzie już na wstępie zagrać z innym zespołem ekstraklasy - Radomiakiem Radom. Dobre choć tyle, że zabrzanie będą gospodarzem spotkania z beniaminkiem, a wstępnie zaplanowano je na 22 września. Kolejna runda (1/16 finału) odbędzie się 27 października, a finał 2 maja przyszłego roku. **(w)**

Zagrają na Śląskim!

IRRS

W regionie toczą się rozgrywki młodzików o Puchar 100-lecia III Powstania Śląskiego, a jeden z eliminacyjnych turniejów zorganizowano 14 sierpnia w Mikulczycach na stadionie Sparty (Zabrze, ul. Mickiewicza 66a). Po zażartej grze awans do finału z tego turnieju wywalczyli – spośród zespołów złożonych z zawodników rocznika 2011: Promotor Zabrze (na zdjęciu radość jego kapitana) i LKS Górki Śląskie, a z rocznika 2012: Gwarek Zabrze i MKS Zaborze. Zamknięcie fazy eliminacyjnej odbędzie się równocześnie w Rudzie Śląskiej i Mysłowicach (21 sierpnia), a finał – z udziałem trzech zabrzańskich ekip - odbędzie się 29 sierpnia (godz. 10-17) na Stadionie Śląskim w Chorzowie. **(s)**

Transfer Górnika: Vamara Sanogo to dobry napastnik, ale niestety jest podatny na kontuzje

Snajper po przejściach

Czekamy na kolejne transfery do piłkarskiej drużyny Górnika i jeden z nich właśnie doszedł do skutku. W ubiegły czwartek (12 sierpnia) zabrzański klub zaangażował nowego napastnika - mowa o znanym w Polsce francuskim graczu pochodzenia afrykańskiego (bo z Wybrzeża Kości Słoniowej), Vamarze Sanogo. 26–latek związał się z naszym zespołem umową do końca czerwca 2022 roku (z opcją przedłużenia umowy o kolejny sezon) i w meczu z Jagiellonią Białystok zaliczył już krótki, bo na boisko wszedł w 90 minucie, debiut w zabrzańskiej drużynie.

Zawodnik ten pojawił się na krajowych boiskach już pięć lat temu, notując na tyle dobre występy w I-ligowym Zagłębiu Sosnowiec, że już po pół roku wykupiła go Legia Warszawa. W stołecznej ekipie szybko jednak doznał kontuzji i po wyleczeniu wrócił do Zagłębia na wypożyczenie. Z zespołem tym wywalczył awans do ekstraklasy i w kolejnym sezonie strzelił dla niego aż 11 goli. Legia więc postanowiła go odzyskać, ale w sumie Francuz zagrał w niej dwa mecze (i strzelił gola), bo znów zaniemógł zdrowotnie. Po wypełnieniu kontraktu wyjechał z Polski i wiosną tego roku grał w gruzińskim Dinamo Batumi, dla którego zdobył dwie bramki. Górnik podkreśla, iż przed podpisaniem kontraktu dokładnie sprawdził stan zdrowia zawodnika. Sanogo poddany został m.in. sprawdzianom mocy oraz siły, oceniono prawidłowość pracy jego stawów i zachowanie organizmu podczas obciążeń, a dodatkowo wykonano mu też badania kardiologiczne. I te kompleksowe badania wypadły dla zawodnika pozytywnie.

GORNIKZABRZE.PL

Tymczasem z przecieków wynika, że Górnik przymierza się do jeszcze co najmniej dwóch transferów, przy czym usilnie poszukuje pomocników: środkowego i bocznego. **(ws)**

eprasa.pl 24203d480a

Cała prawda o prawdziwkach

ANGELIKA GIEŁŻYŃSKA

Oto trofea naszej Czytelniczki, Angeliki Giełżyńskiej. Te dwa 1,5-kilogramowe najprawdziwsze prawdziwki (borowiki szlachetne) wytropiła w sobotę (14 sierpnia) podczas przeczesywania lasów w okolicach Rybnika. – *W sumie w ciągu 20 minut nazbieraliśmy – wraz z moim chłopakiem oraz 12-letnim synem Łukaszem – siedem kilogramów grzybów. Mieszkanką Zabrza jestem od 25 lat i od dziecka jeździłam na grzyby. Takie okazy bardzo cieszą moje oko. I podniebienie, gdyż jeszcze tego samego dnia zostały zjedzone. Sosik był przepyszny* – dodaje nasza Czytelniczka, a na tym, co dobre do konsumpcji, zna się wyjątkowo, bo na co dzień pracuje w jednym z zabrzańskich sklepów spożywczych. **(s)**

HUMOR

Rozmawia dwóch kolegów:
– Moja żona chciała dostać w prezencie auto.
– Dałeś jej?
– Nie, dałem jej pierścionek z brylantem.
– Jest go warta?
– Tego nie wiem, ale nie mogłem nigdzie dostać fałszywego auta.

– Ale masz wypasiony zegarek!
– Złoty.
– Skąd masz?
– Wygrałem wyścig.
– Jaki wyścig?!
– Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

Do pracy przyjmują nowego pracownika.
– Jak długo był pan w poprzednim zakładzie?
– Trzy lata.
– Opuścił go pan wskutek wypowiedzenia?
– Nie, dzięki amnestii!

Rozmawiają dwie koleżanki:
– Słyszałem, że chcesz wrócić do swojego byłego, dlaczego?
– Bo szlak mnie trafia, gdy widzę, jak spokojnie sobie żyje.

– W jaki dzień urzędnik jest najbardziej pracowity?
– W poniedziałek. Musi zerwać z kalendarza trzy kartki zamiast jednej.

Jak się nazywa mnich odpowiedzialny za podatki?
Brat Pit.

Jest napad na bank. Rabusiowi zsunęła się maska. Szykując się do ucieczki pyta kasjera.
– Czy widział pan moją twarz?
– Tak – więc kasjer został zastrzelony.
– A pan? – pyta pierwszego klienta. – Czy widział mnie pan?
– Tak – więc i ten został zastrzelony.
– A pan? – pyta następnego wpatrzonego w czubki swoich butów.
– Nie. Ale moja żona wszystko widzi.

Przekora jest intelektualnym instynktem samozachowawczym

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	13	23°C	1023 hPa	wiatr	6 km/h
piątek	temp.	18	26°C	1022 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	18	27°C	1020 hPa	wiatr	5 km/h
niedziela	temp.	21	29°C	1012 hPa	wiatr	16 km/h

KARTKA Z HISTORII

Całe „złoto” dla zabrzanek

Wielką niespodziankę sprawiła gimnastyczka Górnika Zabrze, **Ruta Borkowska** (na zdjęciu — ze swą trenerką **K. Sobolewską**), zdobywając w ub. tygodniu na IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Białymstoku złoty medal w gimnastycznym wieloboju, a ponadto: złoty medal w skoku i srebrny — w ćwiczeniach wolnych! Reprezentacja woj. katowickiego w gimnastyce dziewcząt na IV OSM złożona była w całości z zawodniczek Górnika Zabrze. Odniosły one olbrzymi sukces, zdobywając w sumie 11 medali — 6 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe — przyczyniając się w poważnym stopniu do zajęcia przez Katowice drugiego miejsca w spartakiadowej punktacji — 1506.50 pkt. Zwyciężyła Warszawa — 1966.40 pkt., zaś na trzecim miejscu uplasował się Kraków — 1612.10.

Katowice zdobyły w sumie na IV OSM 45 medali złotych, 32 srebrne i 37 brązowych. Dorobek naszych gimnastyczek w tym „medalowym plonie” jest więc bardzo znaczny. O ich sukcesie spartakiadowym piszemy na stronie 5.

Foto: Wł. Dzierzycki

Głos z 16 sierpnia 1975 roku.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Nie wszystkie sprawy ułożą się po twojej myśli. Ludzie będą ci jednak życzliwi, więc nie marudź, bo wszystko da się jeszcze naprawić. Musisz tylko uważać na Ryby, które mogą chcieć cię zatopić.

RAK (22.06 – 22.07)

Skończ walkę z wiatrakami – świat powinien cię cieszyć taki, jakim jest. Próby jego zmiany tylko potęgują frustrację, lepiej się dostosować i zaczekać na lepszy moment na wywoływanie rewolucji.

WAGA (23.09 – 22.10)

Jeśli znajdziesz się w tarapatach, to akurat na Byka liczyć nie możesz. Za to śmiało pokładaj swe nadzieje w Skorpionie lub Koziorożcu, o ile będziesz miał któregoś z nich pod ręką...

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Już dziś z najwyższą starannością zaplanuj poniedziałek. Musisz zdążyć z wypełnieniem wszystkich obowiązków do wieczora, bo wtedy wydarzy się coś, na co koniecznie musisz mieć czas.

BYK (21.04 – 21.05)

Pewien Skorpion zadba już o to, by zrobiło ci się gorąco nie tylko na ciele, ale i na duszy. Za to Rak zgotuje ci zimny prysznic, po którym będziesz do siebie dochodził w towarzystwie Wodnika-pocieszyciela.

LEW (23.07 – 22.08)

Przed tobą trudny wybór. Przeciągaj podjęcie decyzji ile się da, bo z każdą chwilą sytuacja będzie dla ciebie bardziej oczywista. A wtedy nabierzesz pewności, że dobre wyjście jest tylko jedno.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Nie chodź na skróty, bo zabłądzisz i będzie nieszczęście. Droga, którą obrałeś kilka tygodni temu jest kręta i trudna, ale niestety tylko ona zaprowadzi cię do celu.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Jeśli dbałeś o dobre stosunki z sąsiadami, to w tym tygodniu odniesiecie z tego wspólną korzyść. Będziecie musieli bowiem zewrzeć szeregi przeciw intruzowi, który zacznie się szarogęsić w okolicy.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Waszym atutem będzie nadzwyczajne wyczucie sytuacji. Będziecie otwarte na sygnały, których inni w ogóle nie będą dostrzegać bądź będą lekceważyć ich wagę. Tę przewagę możecie przekuć w sukces.

PANNA (23.08 – 22.09)

We wtorek czeka cię rozmowa, od której będzie zależała twoja pozycja w firmie. Coś się zaczyna bowiem kruszyć, ale też i coś wykluwać... Od refleksu będzie zależało, czy znajdziesz się po dobrej stronie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

To dobry czas, żeby ruszyć na miłosne podboje. Nawet osoba, która jakiś czas temu odrzuciła twe zaloty, teraz spojrzy na ciebie łaskawszym okiem. Nie marnuj okazji i rzucaj miłosny urok.

RYBY (20.02 – 20.03)

W waszym otoczeniu pojawi się wielbiciel. Będzie robił maślane oczy i słał całusy. Co z nim począć? Poddajcie go wyrafinowanej próbie: niech się wykaże i coś dla was zdobędzie.

eprasa.pl 24203d480a